



KURIER WILEŃSKI

CZWARTEK
14
STYCZANIA
1999 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE

Nr 9 (13554)

Cena 1 Lt

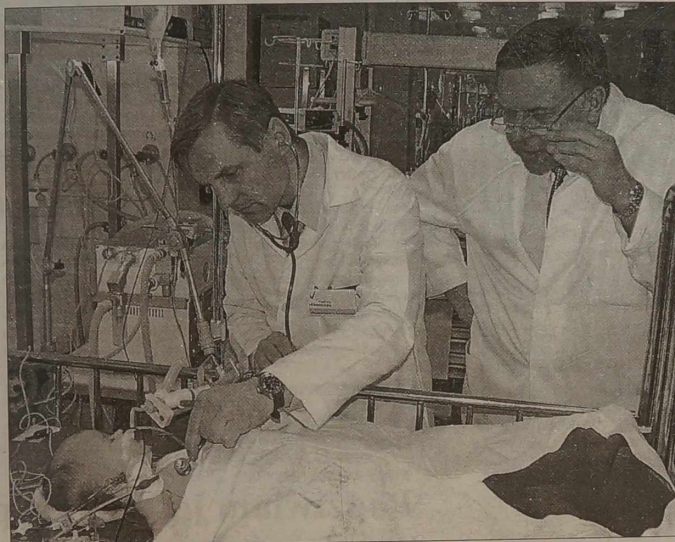
7-dniowa Vaiva i 5-miesięczna Auguste powracają do zdrowia

Małe serca uratowano

Obie dziewczynki urodziły się z wrodzoną wadą serca, polegającą na zamianie miejscami głównych naczyń krwionośnych przechodzących przez serce. Zwykle w takich przypadkach po urodzeniu następuje śmierć. Tym razem 7-dniowej Vaivie oraz 5-miesięcznej Auguste udało się przeżyć, ale operacja była konieczna. Pomoc angielskich specjalistów była szansą nie tylko dla Vaivy i Auguste, ale też pozwoliła litewskim lekarzom przyrzeć się bliżej pracy Anglików. W operacjach, które trwały około 4 godzin każda, brali udział również lekarze z Santorskiej Kliniki Chirurgii Serca: docent Vidmantas Žilinskas, Virgilijus Tarutis, Virgilijus Lebedkevicius, a także Kęstutis Versockas. Stan dziewczynki po operacji był dobry. Obie przebywają na wydziale reanimacji i intensywnej

W niedzielę do Santorskiej Kliniki Chirurgii Serca przybyła ekipa angielskich lekarzy w składzie: chirurg wyższej kategorii Marcus Shaw, anestesjolog wyższej kategorii dr Richard Cope, kierownik oddziału sztucznego krążenia krwi Stewart Shepard, gl. pielęgniarka operacyjna Delia Shore oraz główna pielęgniarka oddziału reanimacji i intensywnej opieki Penny Weatherill. W środę ekipa opuszcza Litwę.

We wtorek angielscy specjaliści wspólnie z litewskimi kolegami z kliniki przeprowadzili 2 operacje na sercu dwóch noworodków.



Doc. V. Žilinskas i lekarz K. Versockas badają niestabilny jeszcze stan Auguste.

Fot. Marian Paluszkievicz

terapii, gdzie były podłączone do aparatu sztucznego oddychania i krążenia krwi. W środę, o godz. 12 min. 20, młodsza Vaiva została, można powiedzieć, uroczystie odłączona od aparatu płuco-serce, ku wielkiej radości nie tylko rodziców, ale też personelu medycznego. Małeństwo samo oddycha, ton płuć jest dobry. Dziewczynka w ogóle bez większych problemów zniósła samą operację, jak też okres pooperacyjny i obecnie lekarze twierdzą,

że jej stan jest stabilny. Drugie operowane dziecko - Auguste - jest w zadowalającym stanie, chociaż odzyskuje zdrowie w trochę powolniejszym tempie. Wada, z którą się urodziły obie dziewczynki, ma kilka „wariantów”, od nich też zależy tempo rekonwalescencji. Cały czas przy dzieciach zdurjuje główna pielęgniarka oddziału reanimacji Natasza Grigoraviciene, która bacznie śledzi małeństwa.

(Dokończenie na str. 4)



Mistrz skalpela Marcus Shaw.

Fot. ELTA

Pamięci poległych za Niepodległość

Wczoraj w południe w Wilnie, na Placu Niepodległości przy dźwiękach hymnu państwowego została wciągnięta flaga państwowa. Ta uroczysta ceremonia poświęcona została uczczeniu Dnia Obronców Wolności.

Uczestniczyli w niej prezydent Litwy Valdas Adamkus, przewodniczący Sejmu Vytautas Landsbergis, posłowie na Sejm, członkowie rządu, deputowani do Rady Najwyższej - Sejmu Restytucyjnego, winianie i goście stolicy.

W ceremonii wciągnięcia flagi państwowej uczestniczyła kompania honorowa, grała orkiestra wojskowa.

Następnie w Wileńskiej Archikatedrze celebrowano Mszę św.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Sentencja dnia

Zginęli, by uratować swą ojczyznę, a tymczasem uratowali ten świat.

Hilaire Ballo

KALENDARYUM

* Czwartek (14.I) jest 14 dniem 1999 roku. Do końca roku pozostało 351 dni.

* Znak Zodiaku - Koziorożec.

* Imieniny: Feliksa, Hilaro, Makryny.

* Wschód Słońca - 7.34, zachód - 15.22. Długość dnia 7 godz. 48 min.

* Księżyce. Ostatnia kwadra - od 9 stycznia.

Wernisaż Lili Janiny Paszkauskaitė w galerii „Vartai”

Chwile zachwytu



Lili Janina Paszkauskaitė: W życiu najbardziej cenię uczciwość.
Fot. Bronisława Kondratowicz

W galerii „Vartai” na Wileńskiej aż cztery wernisaże jednocześnie wieczorem w ub. wtorek. Wśród nich - grafika Lili Janiny Paszkauskaitė. Ekspozycja zatytułowana „Miasto wśród wzgórz i pagórków”. Jasne więc, że rzecz o Wilnie. Jakże inaczej być może. Pani Lili Janina - rodowita wilenianka, rozkochana, podobnie jak jej rodzice, w grodzie nad Wilią.

Kilka pytań artystce - tuż przed oficjalną ceremonią otwarcia jej wystawy („Vartai” ma to do siebie, że wszystkie imprezy

tu się odbywające są bardzo starannie szykowane, nadaje się im oprawę świąteczną).

- Pani stosunek do prac, które są dziś eksponowane?

- Sama zdziwiona jestem, że nie są to portrety. Wybrano tym razem najbardziej charakterystyczne moje pejzaże. Wśród wzgórz i pagórków wileńskich. Myślę, że udało mi się uchwycić wpływ czasu na zmieniającą się architekturę miasta, a równocześnie utrwalić najbardziej cenne zabytkowe obiekty.

(Dokończenie na str. 4)

POLSKIE LINIE LOTNICZE - POLISH AIRLINES

LOT

Dogodne połączenia
z Wilna

prze: Warszawę do:

Athens,
New York,
Chicago,
Los Angeles,
Istanbul,
Tel Aviv.

Wilno, tel. 73-90-20.

(Zam. 359)



4 770799 000005

KALEJDOSKOP AKTUALNOŚCI

Czy Estonia wejdzie na rynek?

Dziś Zarząd Banku Litewskiego omówi kwestię rejestracji statutu banku „Hansabank”, zakładanego na Litwie przez estoński „Hansabank”.

„Hansabank” jeszcze w ubiegłym roku złożył podanie w Centralnym Banku Litewskim o zarejestrowanie statutu zakładanego banku „Hansabank”, ale na początku kwietnia na prośbę pełnomocnego przedstawiciela „Hansabank” rozpatrywanie tej sprawy zostało odłożone.

Na Litwie czynne są już oddziały francuskiego banku „Societe Generale” oraz polskiego „Kredyt Bank PBI”.

Długi się kurczą

Litewskie przedsiębiorstwa przemysłu przetwórstwa spożywczego w ciągu pierwszej dekady br. ogólną sumę zadłużeń dla dostawców surowca zmniejszyły o 13,5 mln litów. Najbardziej zmniejszyli bądź całkowicie zlikwidowali zaległe wypłaty pieniężne dla rolników mleczarze.

Zaległych długów całkowicie pozbyla się Birżańska Spółka Akcyjna. Natomiast długi S.A. „Vilniaus pienas” spłacił ona w bieżącym miesiącu. Nie ma już długów również S.A. „Zemaitijos pienas”.

Gość ze Szwecji

Dziś z kilkogodzinną wizytą przybywa na Litwę minister spraw zagranicznych Szwecji Anna Lindh.

Jednym z głównych tematów jej spotkań w Wilnie będzie rozszerzenie Unii Europejskiej.

Szef dyplomacji szwedzkiej spotka się z prezydentem Litwy Valdasem Adamkusem i ministrem spraw zagranicznych Algirdasem Saudargasem.

Będzie to pierwsza wizyta w Wilnie mianowanej w ubiegłym roku na to stanowisko A. Lindh, natomiast z szefem dyplomacji litewskiej już się spotykała w październiku podczas otwarcia w Sztokholmie stałej siedziby sekretariatu Rady Państw Bałtyckich.

Zainwestują Niemcy i Anglicy

Zarząd Birżańskiej Mleczarskiej Spółki Akcyjnej na zgromadzeniu akcjonariuszy zaleci emisję 2 akcji na sumę 2 mln Lt, którą zamierzają nabyć angielska kompania „Fayrefield Foodtee Scandinavia” oraz niemiecka mleczarnia, z którą birżańczy już od kilku lat współpracują.

Inwestorzy z Anglii aktywnie przygotowują się do pracy w oddziale Madeikiai Mleczarni Birżańskiej, a Niemcy w Serowarni Kowieńskiej. Zagraniczni inwestorzy będą się też troszczyć o rynek i zbyt produkcji.

Obcokrajowcy nabywają akcje budowlanych

Obcokrajowcy nabywają akcje spółek budowlanych kraju. Pakiet kontrolny akcji „Panevežio statybos trestas” już wkrótce ostatecznie wykupi bank estoński „Hansabank”, który nabył już 47 proc. akcji spółki. Koncert fiński „YIT Corporation” nabył 66 proc. akcji S.A. „Kausta”.

„YIT Corporation” zamierza uczynić „Kaustę” przodującą spółką budowlaną na Litwie. Przy pomocy Finów spółka zamierza wygrać kilka konkursów budowlanych, uczestniczyć w projektach, realizowanych przez „YIT Corporation” lub otrzymać pracę w Rosji.

Zysk - 3 mln litów

Największe na Litwie przedsiębiorstwo wyrobów z mas plastycznych S.A. „Plasta”, które w ubiegłym roku zakres sprzedaży zwiększyło o 12 proc., zarobiło około 3 mln Lt.

Spółka, kilka lat temu mająca 4 mln Lt strat, potrafiła zmniejszyć produkcję. Tylko w ubiegłym roku na inwestycje przeznaczyła przeszło 2 mln Lt.

W ubiegłym roku „Plasta” sprzedała produkcję wartości 43 mln litów, czyli o 5 mln Lt więcej niż sprzedała w roku 1997.

Dyrektor generalny „Plasty” Algirdas Griskevicius stwierdził, że w ubiegłym roku tylko za pośrednictwem sklepów firmowych przedsiębiorstwa sprzedano produkcję na sumę 7 mln Lt.

Największym partnerem spółki pozostali Niemcy, którym sprzedaje się podstawową jej produkcję - bionę oraz worki na śmiecie.

Największe bezrobocie na Lotwie

Na początku tego roku największe bezrobocie wśród państw bałtyckich odnotowano na Lotwie, najmniej - w Estonii.

Według danych lotewskiej służby zatrudnienia, oficjalne bezrobocie na początku roku na Lotwie sięgało 9,2 proc., na Litwie stanowiło 6,9 proc., w Estonii - 4 proc. ogólnie zdolnej do pracy ludności kraju.

Najbardziej - aż o jedną czwartą - w ciągu roku bezrobocie wzrosło na Lotwie.

Na dzień 1 stycznia na Litewskiej Giełdzie Pracy zarejestrowano ponad 122 tysiące bezrobotnych, lotewskie służby zatrudnienia odnotowały 107 tys. bezrobotnych, estońskie - 34,4 tys.

Największe bezrobocie na Lotwie odnotowano w mieście Ventspils - 13,6 proc. Na Litwie najwyższy poziom bezrobocia jest w rejonie łódziskim - 15,5 proc. W Estonii największa liczba bezrobotnych jest w rejonie przemysłowym wschodniej Estonii - Viruma, gdzie bezrobocie sięga 7,1 proc.

(ELTA)

Pamięci poległych za Niepodległość

W posiedzeniu Sejmu uczestniczyli krewni

W posiedzeniu Sejmu, poświęconym uczczeniu Dnia Obrońców Wolności Litwy, uczestniczyli krewni i bliscy poległych owej tragicznej nocy za wolność i niepodległość Litwy, prezydent Litwy Valdas Adamkus, członkowie rządu, delegacje pod przewodnictwem prezydenta Rady Nordyckiej Gun Hellsvik i przewodniczącego Knesetu Izraela Dana Tichona.

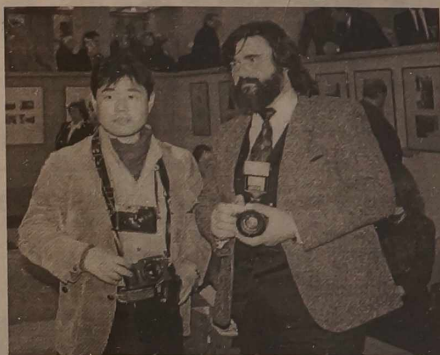
Na posiedzenie przybyli też deputowani do Rady Najwyższej - Sejmu Restytucyjnego - sygnatariusze Aktu Niepodległości, członkowie pierwszego rządu odrodzonej niepodległej Republiki Litewskiej, prezydent Algirdas Brazauskas, przewodniczący sądów - Konstytucyjnego, Najwyższego oraz Apelacyjnego, dostojnicy Kościoła Litwy, przedstawiciele misji dyplomatycznych, kierownicy instytucji podległych Sejmowi, naczelnicy powiatów, inni goście.

Na uroczystym posiedzeniu chwilą ciszy uczczono pamięć wszystkich poległych za wolność i niepodległość Litwy.

W imieniu prezydenta Sejmu i rządu Litwy przedstawiciele samorządów złożyli kwiaty na grobach poległych w Olicie, Kownie, Kiejdanach, Mariampolu, Rakiskach.

Złożono kwiaty i wieńce

W środę dla uczczenia rocznicy historycznego 13 Stycznia u stóp zespołu pomnikowego po-



Japończyk i Bułgar - w Sejmie

Od pewnego czasu holl Sejmu RL pełni funkcje sali ekspozycyjnej. Tym razem - okazja wyjątkowa: dwaj fotoreporterzy - Japończyk Imaeda Koichi i Bułgar Georgi Malkovski prezentują swe prace fotograficzne, opowiadające o tragicznym styczniu 1991 roku na Litwie. Obaj są znani z tego, że są tam, gdzie dzieje się coś ważnego. W dniach, gdy wazyły się losy Litwy jako państwa niepodległego, przedostali się do Wilna. Tamte wydarzenia skrupulatnie rejestrowali na bionie fotograficznej. Powstał obraz ukazujący grozę i zwycięstwo sprzed osiem lat.

Fot. Bronisława Kondratowicz

święconego obrońcom wolności wiązanki kwiatów złożyli przywódcy Litwy - prezydent Valdas Adamkus, przewodniczący Sejmu Vytautas Landsbergis, zastępujący premiera minister sprawiedliwości Vytautas Pakalniszkis. Zapalili oni również znicze, złożyli pokłon.

Kwiaty złożyli również mer Wilna Rolandas Pakšas, członkowie rządu oraz posłowie na Sejm, dowódcy wojskowe, przedstawiciele różnych instytucji państwowych Litwy.

Na miejscu wiecznego spoczynku ofiar agresji 1991 roku na Cmentarzu Antokolskim odmówiono modlitwy, rozbrzmiewały melodie i pieśni żałobne i patriotyczne. Przy grobach ołtarz 13 Stycznia stał na warcie dziedzictwa w litewskich strachach narodowych oraz żołnierze, a przy grobach poległych na granicy - ich koleśnicy celnicy i policjanci.

W uroczystej ceremonii uczestniczyli bliscy poległych.

(ELTA)

Podziwiam jej wielkie polskie serce

O Apolonii Skakowskiej, dyrektor Centrum Kultury Polskiej na Litwie, piszą Czytelnicy, którzy wytypowali ją do grona najpopularniejszych Polaków Wilna i Wileńszczyzny.

„Jakieś 10 lat temu, pewnego wrześniowego poranka, wyładowałam na Dworcu Głównym w Poznaniu. Od mego rodzinnego Wilna dzieliło mnie tysiąc kilometrów.

Znalazłam się w Polsce zawiązaną akcją pani, która wtedy pracowała w Związku Polaków na Litwie. Gdy uświadomiłam sobie, że chcę studiować w Polsce, zgłosiłam się do pani, którą już znałam z działalności kulturalnej wśród Polaków.

Wtedy na studia do Polski z ramienia ZPL wyjechałam bez pomocy pani Apolonii Skakowskiej ponad 100 osób. Odwiedzając ostatnio Wilno, zetknęłam się z piękną i szlachetną akcją dobroczynną - zawiązującą której wspierano polskie rodziny potrzebujące pomocy. Byłam znowu mile zaskoczona, gdy zobaczyłam, że tą akcją kieruje również pani „od teatrów polskich”, od zespołów Wileńszczyzny, od polskiego życia kulturalnego. Podziwiam jej wielkie Polskie Serce!

Alberta MATUSZAK,
Poznań.”

„Cieszę się, że redakcja przeprowadza konkurs „10 Polaków Roku”. Sądzę, że czytelnicy wyłonią wielu wspaniałych ludzi, którzy codziennym trudem zasługują na to wysokie miano. Natomiast zespół „Magunianka” jednogłośnie wybrał szanowaną panią Apolonię Skakowską, która jest promotorem kultury polskiej na Litwie.



Ileż ten Człowiek ma pomysłów, energii, siły i zdrowia, aby zespolic nas, Polaków, rozsznitych po Wileńszczyźnie. Udaje się jej tego dokonać, bo jest wielkim miłośnikiem ludzi. Uwierzeniem naszej dorocznej pracy są festiwale polskich zespołów folklorystycznych i ludowych, w których już od pięciu lat „Magunianka” bierze udział. Podczas tych imprez nie tylko występujemy na scenie, ale też mamy możliwość zaprzyjaźnić się z innymi zespołami polskimi, stajemy się jakby jedną rodziną.

Pelagia JAŚKIEWICZ oraz zespół „Magunianka”. „Wszystkie niemal polskie imprezy kulturalne, które odbywają się w Wilnie, zawiązywane Apolonią Skakowską. Pracuje ona z wielkim oddaniem, doskonale organizując wszystkie

przedsięwzięcia. Każdy, niezależnie od wieku, znajdzie w imprezach tych coś pożytecznego dla swego umysłu, serca i swojej kultury.

J. Filmanowicz z Wilna”.

„W okresie działalności Centrum Kultury Polskiej ożywiła się bardzo kultura polska, co nas niezmiernie cieszy. Koncerty, wystawy, festiwale, dożynki, akcje dobroczynne, wiozły z opłatkami - wszystko to zawiązywałyśmy dyrektor Centrum Apolonią Skakowską. Szkoda tylko, że taka prężna organizacja, jak Centrum, nie ma dotychczas swojej siedziby.

Irena ORŁOWSKA z Wilna”.

Wypowiedzi czytelników o pani Apolonii Skakowskiej można mnożyć. Sama pani dyrektor mówi redakcji:

„Odczuwam wielką satysfakcję z tego, że środowisko polskie na Litwie doceniło moją działalność, do której wkładam wiele serca, pracując społecznie w nadziei, że dam odrobinę szczęścia i radości naszym rodakom. Moim życzeniem jest, aby Polacy czuli się dowartościowani, byli jedną rodziną. Chciałam też serdecznie podziękować Czytelnikom „Kuriera”, którzy zgłaszają moją kandydaturę w plebiscyie, darzą mnie zaufaniem. Nie zawiodę również w przyszłości, a naszą współpracę będzie my pomańcza, promującą polską kulturę na Wileńszczyźnie”.

Krystyna ADAMOWICZ

Z rejonu solecznickiego

Wścieklizna w rejonie

W rejonie solecznickim odnotowano przypadki wścieklizny. Jak poinformował naczelnik weterynaryjny Albinas Juozapavicius, niestety, podobne przypadki powtarzają się u nas co pięć lat. Ostatni miały miejsce w roku 1993, gdy weterynarze ujawnili wiele wściekłych psów, kotów, lisów, jenotów, a nawet pięć krów.

Pod koniec roku ubiegłego i w tym roku fala tej choroby nawiedziła starostwa turgielskie i jaszufskie, a w tych dniach ogniska wścieklizny wykryto w starostwach gerwiskim i poszkoskim. A. Juozapavicius twierdzi, że istnieje naturalne ognisko tej choroby, a jej rozpowszechnieniu sprzyja wzrost ilości bezdomnych psów i kotów jak też niedostateczny odstrzał lisów

podczas polowań. Na życzenie służby weterynaryjnej na każdym posiedzeniu administracji rejonowej ten problem jest rozpatrywany. Mer przewidział nawet pieniądze na naboje, ale odstrzałów jak dotychczas nie zorganizowano. Służby weterynaryjne organizują szczepienie bydła. Ta choroba, jak na razie, nie dotknęła ludzi, prawdopodobnie dzięki temu, że epidemiolodzy zaszczepili już prawie sto osób, które miały styczność z chorymi zwierzętami. Lekarze twierdzą, że niektórzy ludzie unikają szczepień.

Do wsi Pojedupie, gdzie siedmiu mieszkańców zabiło wściekłego lisa, lekarze udali się razem z policją, ale i to nie pomogło przeprowadzić pełny kurs szczepienia od tej choroby.

Zabytek świadczący o braku gospodarności

Któż nie zna dużego gmachu z czerwonej cegły w centrum Solecznika? Miała to być Błonia Oszczędności i budowano ją szybko, przy czym z materiałów importowanych. Gdy jednak bank stracił swe wielkie dochody, gmach pozostał bez okien, bez drzwi, stał się miejscem zabaw dla dzieci i wysypiskiem śmieci. Bank Oszczędności trzykrotnie ogłosił aukcje, ale nikt nie chciał dać milionów za budynek do niczego się nie nadający, najwyżej do zaspokajania ambicji co niektórych bankowców.

W tych dniach przysiali oni wreszcie budowlanych, którzy kapitalnie zamurowali wszystkie otwory okienne i drzwiowe. Dziś każdy, kto chce się dowiedzieć, na co poszły jego oszczędności, zgromadzone do roku 1991, może spojrzeć albo i dotknąć tego zabytku, świadczącego o braku gospodarności i marnotrawstwie.

Jeszcze jednym takim zabytkiem wygórowanych ambicji ma być gmach Leśnictwa Solecznickiego. Sale posiedzeń, łażnie, obszerne korytarze, sala bilardowa, kawiarnia, przestronne gabinety i inne wygody dla administracji zbudowano w czasie, gdy robotnicy leśnictwa przez pół roku nie otrzymywali poborów.

Zmienił się zleceniobiorca, a gmach w ciągu czterech lat został zbudowany tylko w połowie. Niedawno przyszedł nowy zwierzchnik, który nie asygnuje środków na budownictwo, natomiast ogłosił redukcję administracji leśnictwa. A więc ten gmach może spotkać podobny los, co i banku, a tymczasem w Solecznikach będziemy mieli o jeden zabytek marnotrawstwa więcej.

Piotr RYNGIEWICZ

Litwa - Rosja

Przy zamkniętych drzwiach

Dzisiaj w Wilnie ma się odbyć dyskusja, poświęcona współpracy z obwodem kalininogradzkim, ale otacza ją wielka tajemnica.

Jak poinformował agencje ELTA jeden z uczestników dyskusji - tymczasowy kierownik Instytutu Stosunków Międzynarodowych i Nauk Politycznych Uniwersytetu Wileńskiego Raimundas Lopata, w tym seminarium będzie można uczestniczyć tylko z zaproszeniami imiennymi, a media nie będą miały możliwości odzwierciedlenia wyrażonych w toku dyskusji opinii.

Jak poinformował R. Lopata, będzie mowa o współpracy regionalnej krajów Morza Bałtyckiego z włączeniem do niej obwodu kalininogradzkiego, a także o już udzielonej i możliwej dalszej pomocy humanitarnej dla tego obwodu. Zamierza się również omówić perspektywy współpracy z obwodem kalininogradzkim oraz integrację tego regionu Rosji z Europą.

Szef Instytutu Stosunków Międzynarodowych i Nauk Poli-

tycznych powiedział, że w tej dyskusji nie wezmą udziału przedstawiciele administracji obwodu kalininogradzkiego, aczkolwiek otrzymali zaproszenie. Można było oczekiwać tego po zapoznaniu się z komunikatami mediów o tym, że gubernator obwodu kalininogradzkiego Leonid Gorbencow niedawno oświadczył, że seminarium to ma inne cele niż twierdzą organizatorzy i odebędzie się „za plecami Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rosji oraz ambasady rosyjskiej w Wilnie”.

Docent R. Lopata odrzuca zarzuty gubernatora L. Gorbencowa, że jest to nieuzasadnione. Do takich rozmów, zdaniem kierownika instytutu, mogło dojść z tego powodu, że kalininogradzcy urzędnicy nie są dokładnie poinformowani o seminarium. Niemniej przedstawiciele obwodu kalininogradzkiego będą obecni. W dyskusji wezmą też udział doradcy ambasady rosyjskiej w Wilnie i przedstawiciele kilku organizacji naukowych, będą też goście z Polski, USA, Szwecji i Finlandii. (ELTA)

Opinia z ulicy

Rozmowa przy sklepie „Kometa”

Czy ufamy mediom litewskim?



Romualdas PAUKSZTE, dyrektor generalny spółki „Vilniaus Kometa”

Rzeczywiście, ufam mediom i uważam, że jest to czwarta władza na Litwie. Jestem fanatykiem informacji, co dzień kupuję po kilka gazet. Tylko dzięki środkom masowego przekazu mogę śledzić przemiany nie tylko na Litwie, ale i na świecie. Dzięki dziennikarzom władza jest nieco ostrożniejsza, chociaż ostatnio mało ona reaguje na materiały krytyczne. Nie mogę powiedzieć, której gazecie oddaję pierwszeństwo, są dwie elitarne - „Lietuvos rytas” i „Respublika”. Różnią się one w dziedzinie kryminalnej, politycznej, biznesowej. Wiadomości również oglądam od i do. Chociaż, niestety, niektóre z nich się dublują. Mimo wszystko przełączam kanały i staram się oglądać reportaże, które się nie powtarzają.



Robertas, urzędnik

Obecnie media na Litwie są na poziomie europejskim. Dzięki niektórym artykułom czy audycjom rozwiązuje się wiele ważnych problemów. Osobiście czytam „Lietuvos rytas”, ogładam „Krantas”, bo są najbardziej obiektywne. Czwarła władza - tak trzymać!

Wiktorija MONTRIMIENE, emerytka

Całe życie czytałam gazety, śledzę wydania wiadomości. Niestety, nie stać mnie teraz na kupno czegoś do poczytania. Córka czy zięć przynoszą najczęściej „Respublikę”, czy „Lietuvos rytas”. Ogółem jestem zadowolona z pracy dziennikarzy, naprawdę gazety są ciekawe. Bardzo lubię również oglądać seriale.



Lidia KISŁOWSKA, bezrobotna

Uważam, że dziennikarze litewscy nie pracują tak jak należy. Nie ufam ani mediom, ani naszej władzy. Oglądam telewizję, czytam gazety, ale nie we wszystko wierzę. Obecnie są takie czasy, kiedy człowiek sam sobie nie zawsze ufa, to co już mówić o innych.



Rima Nikonoviene, sprzedawczyni prasy

Najbardziej ludzie kupują dzienniki „Lietuvos rytas”, „Respublika”, „Lietuvos žinios”. Rosjanie kupują „Respublikę” po rosyjsku, „Wieczorne”, „Litowski Kurier”. Polskie gazety nie cieszą się wielką popularnością, czasem tylko ktoś kupi „Kurier Wileński”, rzadziej „Gazetę Wileńską”. Były też takie wypadki, kiedy ludzie kupują obie. Każdy kupuje gazetę na swój gust: ludzie lubią skandale - „Respublikę”, obiektywne - „Rytas”. Wśród młodzieży popularna jest gazeta reklamowa „Alio”. Myślę, że ludzie ufają czwartej władzy i dokładnie śledzą informacje.

Rozmawiała Agnieszka SKINDER
Fot. Marian Paluszkievicz

Współpraca bankowców

Na dzisiejszym spotkaniu w Wilnie szefowie estońskiego banku „Uhispank”, litewskiego „Unibankas” oraz „Vilniaus bankas” będą mówili o realizacji umowy o współpracy strategicznej trzech największych banków bałtyckich, o koordynacji dalszej działalności i obsłudze klientów.

7 marca ub. roku w Tallinie zawarta została umowa o współ-

pracy strategicznej „Uhispank”, „Unibankas” oraz „Vilniaus bankas”. Później, latem uzupełnią ją umowa trzech banków o obsłudze klientów.

Szwedzki bank „Skandinaviska Enskilda Banken AB” (SEB) nabył i posiada obecnie po 32 proc. akcji „Vilniaus bankas” i „Uhispank” oraz 36 proc. akcji „Unibankas”.

Podczas wtorkowej wizyty w Wilnie prezydent i kierownik ad-

ministracji „Skandinaviska Enskilda Banken” Lars Thunell potwierdził dziennikarzom wcześniejsze oświadczenia przedstawicieli SEB, że po nabyciu pakietów akcji największych banków bałtyckich - estońskiego „Uhispank”, litewskiego „Unibankas” i „Vilniaus bankas”, bank szwedzki SEB nie zamierza łączyć ich w jeden bank, mierza łączyć będzie ich działalność na rynkach lokalnych korzystając z międzynarodowej sieci SEB oraz możliwości współpracy trzech banków. (ELTA)

Chwile zachwytu

(Dokończenie ze str. 1)

- Był dwadzieścia ponad lat nie od Wileńsiej Pani wystawy autorskiej, za to wielokrotnie oglądaliśmy Paní utwory na różnych pokazach zbiorowych, m. in. na międzynarodowym „Czarne, białe i kolorowe”.

- Nie przejawiałam pewnie większej inicjatywy w tym kierunku. Wystawę indywidualną trudno jest zorganizować. Jestem bardzo wrażliwa na punkcie dotrzymania słowa. Ktoś się umówił i nie przyszedł. Jest to dla mnie sytuacja stresowa. Wolę tego unikać...

- Co ceni Pani w życiu najbardziej?

- Uczciwość.

- Do jakiej szkoły artystycznej Pani należy?

- W jakimś sensie jestem kontynuatorką wileńskiej szkoły grafiki. Nakłada to na mnie ogromną odpowiedzialność. Myślę, że są rzeczy godne podkreślenia i utrwalenia, charakterystyczne wyłącznie dla naszego miasta.

- To także portrety wybitnych wileńskich osobistości?

- Jest to główny kierunek moich zainteresowań twórczych. Na przykład pięćdziesięcioletni cykl poświęcony naukowcom litewskim. Wielki format. Prawie już na ukończeniu. Jestem w trakcie poszukiwania rozwiązań technicznych i kompozycyjnych portretu chemika N. Szalkauskasa.

- Ukończyła Pani Wileńską

Instytut Sztuk Pięknych. Czy zdecydowały o tym wyborze tradycje rodzinne?

- Tradycje - nie. Ale zainteresowanie sztuką w naszym domu - owszem. Ojciec był urzędnikiem, poza pracą zawodową miał ogromny pociąg do literatury. Żałował, że nie wydał książki na ten temat. Dziś dopiero doceniam, jak wiele można powiedzieć wykorzystując literaturę artystyczną. Przy jego pomocy ojciec umiał przekazać dużo rzeczy, np. pory roku, miesiace. Mamusia natomiast naprawdę artystycznie robiła na drutach i szydełkowała. Była moją powiernicą, a jej rady zawsze się sprawdzały. Co do wyboru przeze mnie zawodu - również.

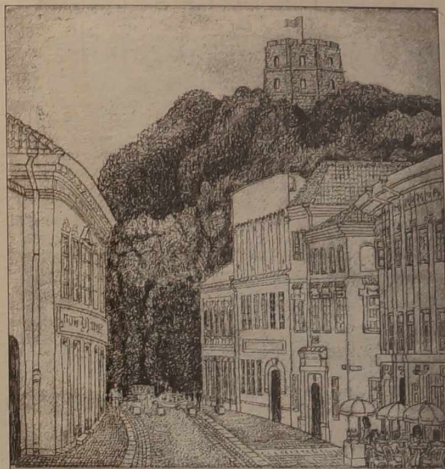
Nieprzypadkowo mówiąc o wystawie prac Lili Janiny Paszkaukaitė historycy sztuki pozywali się na dorobek wybitnego artysty Franciszka Smuglewicza, który zasłynął m. in. jako niezrównany kronikarz dzieł wileńskich. Dzięki niemu wiemy jak wyglądało Wilno, którego, niestety, już nie ma. Tak się składa, że pani Lili udało się utrwalic rzeczy, które znikły z pejzażu miejskiego bezpowrotnie. Rozczulająca jest np. nitka strumyka (wlinanie długo pobierała z niego kryształczki czystą wodę) w Bernardynce, wytrącającego z ziemi i biegącego swawliwie do Wilenki.

Dalekie od współczesnej mody są te grafiki. Mają jednak duszę, nastroj. Mówią, że wyszły z rąk wytrawnej mistrzyni, która oprócz perfekcyjnego opanowania technik graficznych ma dar naplenniania przedstawianych obiektów symbolami, głębkami treści. Za każdym razem, gdy się ogląda te prace, przychodzi chwila świeżego zachwytu...

Trzy inne wernisaże

Irena Balakauskaitė - młoda malarka, mająca jednak już wyrobioną pozycję. Jej obrazy odznaczają się bogactwem kolorystycznym, znakomitą wprost operowaniem barwą. Zdaniem specjalistów, kompozycje Balakauskaitė nie mieszczą się w żadnych kanonach, dalekie są od pragmatyzmu, mają ciekawą fakturę. Artystka wiele uwagi poświęca syntezie tańca, głosu, rytmu, różnych znaków. Stąd pewnie sporo motywów afrykańskich.

Sunny Asemota - czarnoskóra... Duńczyk. Malarz i rzeźbiarz. Farby olejne i akrylowe - ulubione w malarstwie. Drewno, szkło, przypadkowo znalezione przedmioty - ulubione w rzeźbie. Artysta wystawiał sporo w różnych krajach. W Wilnie - głównie rzeźby. Można je potraktować jako ironię. Np. krzesło w koronie. Ale można na to spojrzeć z



Jedna z prac Lili Janiny Paszkaukaitė.

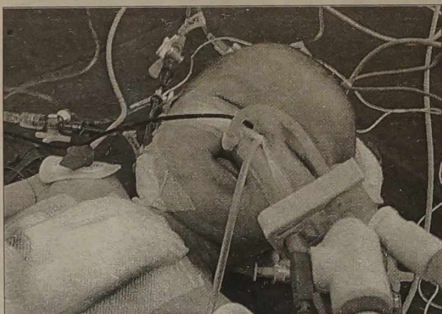
innego punktu widzenia: łączenie dawnego z współczesnością. Bardzo interesujące są jego rzeźby: drewno i szkło razem. Przybył do Wilna i odwiedził hutę szkła. Wynik tego - w galerii „Vartai”. Warto obejrzeć.

Vida Kriztolaitė - malarzka z Nowego Jorku, przez wiele lat mieszkająca poprzednio w Chicago. Wystawiała już kiedyś w Wilnie, czasem produkuje się w litewskiej prasie. Abstrakcja, ekspresjonizm, żywe barwy - to

jej żywioł. W „Vartai” zaprezentowała portrety jednej kobiety - Matki Boskiej Ostrobramskiej. Jakże różnicowane spojrzenia i jakie bogactwo odczuć, promieniowanie Marii i promienie słońca koncentrujące się wokół jej postaci. Artystka mówi: Są to dobre skaleczone kobiety, które ból uczynił boginiami. Zawsze czciłam Marię, zwłaszcza z Ostrej Bramy...

Halina JOTKIALŁO

Małe serca uratowano



Malutka Vaiva od wczoraj po południu żyje już samodzielnie.
Fot. Marian Paluszkievicz

(Dokończenie ze str. 1)

Poprosiliśmy o skomentowanie tych operacji kierownika Sanatoryjnej Kliniki Chirurgii Serca prof. V. Sirydisa, który powiedział: „Chociaż na Litwie przeprowadzamy podobne operacje, jednak na razie jesteśmy niezadowoleni z wyników. Anglijczycy zaś mają rezultaty bardzo dobre, dlatego obserwowanie ich pracy było dla nas bardzo korzystne. Nie jest to przypadkowy kontakt z lekarzami z Anglii. W listopadzie ubiegłego roku byliśmy u nich z wizytą, teraz oni pokazali u nas, co potrafia. Myślę, że nasza współpraca będzie kontynuowana”.

Docent V. Žilinskis: „Na Litwie rodzi się niewiele dzieci z podobnymi wrodzonymi wadami, dlatego mamy mało praktyki w tej dziedzinie. Lekarze z Anglii stykają się z tym często, dlatego potrafili doprowadzić swą pracę do perfekcji. Jakość podobnych operacji powinna być ogromnie wysoka, więc nabieramy doświadczenia od kolegów z innych państw”.

Lekarz K. Versockas: „Operacje przeprowadzono używając naszej aparatury. Jesteśmy przygotowani do takich zabiegów, finansowo chyba też, lecz należałoby jeszcze coś niecoś udoskonalić, brakuje niektórych sprzętów”.

W 1998 r. w Wilnie dokonano 900 operacji na sercu, w Kownie około 500, w Kłajpedzie - 300. Na 1 mln mieszkańców Litwy trzeba byłoby 1.000 takich operacji w ciągu roku. Na Litwie mamy możliwość przeprowadzenia połowy koniecznej ilości. Nie jest to zupełnie zły rezultat. Wyniki operacji są dobre. Wskaźnik śmiertelności po operacjach jest znikomy - około 1-2 proc. Zresztą nigdy i w naszym nie ma się tych idealnych 100 proc. pewnością. Około 270 operacji w rok przeprowadza się na dzieciach.

Irena LITWIN

Kombatanckie spotkania

Staraniem prezesa DSPK na Litwie Stefana Matusewicza oraz dzięki wsparciu finansowemu konsula generalnego RP w Wilnie Mieczysława Jackiewicza, w Szkole Średniej im. Adama Mickiewicza odbyło się spotkanie kombatanckie. W imieniu udział wzięli także attaché obrony przy ambasadzie RP na Litwie płk Grzegorz Pongowski, prezes Radia „Znad Wilni” oraz prezes zarządu spółki „Gazeta Wileńska” Czesław Okieńczyk, zastępca redaktora tejże gazety Jerzy Surwiło, dyrektor Centrum Kultury Polskiej na Litwie im. St. Moniuszki Apolonia Skakowska. Przed zebranymi wystąpiły zespoły „Magunianka” z Magun oraz „Melodia” z Wilna.

Zebranych serdecznie powitali i złożyli świąteczne życzenia zdrowia, pomyślności i dobrego roku St. Matusewicz, konsul generalny M. Jackiewicz, attaché G. Pongowski, Czesław Okieńczyk, Jerzy Surwiło, Apolonia Skakowska. Zyczenia przekazała również Ambasador RP w Wilnie Eufemia Teichmann. Podczas spotkania przełamano się opłatkami, podawano herbatkę, śpiewano kolędy, pieśni patriotyczne.

Serdeczne dzięki wszystkim tym, którzy uprzyjemnili nam ten wieczór, oraz dyrektorowi szkoły im. Adama Mickiewicza Czesławowi Dawidowiczowi za udostępnienie pomieszczenia.

Edward KLONOWSKI



Konsul generalny RP w Wilnie wszystkim życzył pomyślności.

KURSY WALUT

BANK LITEWSKI

13 STYCZNIA 1999 r.

Relacja lit do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn. walut.

Dolar USD	4,0000
Dolar australijski	2,5480
100 tys. rubli białoruskich	1,3223
Korona czeska	0,1296
Krona estońska	0,2969
Korona duńska	0,6246
Funt brytyjski	6,5590
Euro	4,6494
100 jenów japońskich	3,5881
Dolar kanadyjski	2,6337
Łat łotewski	6,9997
Złoty polski	1,1257
Korona norweska	0,1581
Rubel rosyjski	0,1751
10 tys. rumuńskich lei	3,5492
Korona szwedzka	0,5159
Frank szwajcarski	2,9048
100 tys. lir tureckich	1,2426
Grwna ukraińska	0,9721
100 forintów węgierskich	1,8544

Ustalono kursy przeliczania euro i walut narodowych państw strefy euro

(jednostka waluty narodowej za 1 euro):

0,787564 funta irlandzkiego
13,7603 szylinga austriackiego
40,3399 franka belgijskiego
166,386 pesety hiszpańskiej
1936,27 liry włoskiej
40,3399 franka luksemburskiego
2,20371 guldena holenderskiego
200,482 eskudo portugalskiego
6,55957 franka francuskiego
5,94573 marki fińskiej
1,95583 marki niemieckiej

J. T.



Na spotkanie w szkole podstawowej w Małych Ligojniach przybyło 13 starszych pań.

Międzynarodowy Rok Ludzi w Starszym Wieku

Nie chcą być ciężarem

- W gminie mamy sporo 80-latków, i starszych kobiet - mówiła starościna gminy w Wace Trockiej Maria MACIUKIEWICZ. - A 70-latkowie - to podpora gospodarstwa na wsi. Na nich w niejednej zagrodzie wszystko się trzyma. Jeśli pani chce poznać naszych staruszków, to zapraszamy na Trzech Króli do szkoły podstawowej w Małych Ligojniach.

Na spotkanie z mieszkańcami wsi Małe i Duże Ligojnie, Czarnobyl, Zabrodź i in. nie przybyła 96-letnia Apolonia Bujnowska i 90-letnia Weronika Malewicz, natomiast trzynastu innych starszych ludzi przyszło do szkoły

mimo chłodu i ślizgawicy. Niektórym towarzyszyli członkowie rodzin. Zebranych serdecznie przywitała Maria Maciulewicz. Do łez byli wzruszeni, gdy ujrzeli swego księdza Tadeusza Matulańca, proboszcza parafii w Starzych Trokach. Wspólna modlitwa, łamanie się opłatkiem, śpiewanie koled - wypogodziło.

Spotkanie prowadziła kierowniczka szkoły Lucja Ogólewicz, która poprosiła staruszków opowiedzieć o dawnych tradycjach na Wileńszczyźnie.

- To były inne święta, bo ludzie długo pościłi, nie tłustego nie jedli - mówiła babcia Snarska - a już broń Boże, żeby ktoś wódki pił, jak to teraz się robi...

Opowiadano o dawnym zwyczaju koledowania, o spotka-

niach świątecznych, o zabawach w karnawale.

Następnie do staruszków zwróciła się Stefania Stankiewicz, kierowniczka wydziału opieki socjalnej samorządu rejonu wileńskiego. Pytała o ich codzienne troski, o tym, czy nie potrzebują pomocy. Na pożegnanie starościna wręczyła każdemu „Kalendarz Rodziny Wileńskiej”, dzieci wystąpiły z niedużym koncertem. Wykonano pamiątkowe zdjęcie przy choince...

Widocznie podobne spotkania w tym roku odbędą się w wielu miejscowościach, bowiem Organizacja Narodów Zjednoczonych rok 1999 ogłosiła Rokiem Osób w Starszym Wieku.

Jadwiga PODMOSTKO
Fot. Jerzy Karpowicz



Starość i młodość - w parze.

Co dziesiąty mieszkaniec planety liczy sobie ponad 60 lat. Jednak dzisiaj ten wiek nie jest zaliczany do „starszego”. W większości krajów renty starcze są przyznawane dla mężczyzn w 65 lat, dla kobiet w 60. W latach 1950 - 95 średnia długość życia człowieka wg. danych ONZ, na naszej planecie zwiększyła się o 20 lat. Za prawdziwie starszych ludzi są uważane osoby powyżej 74 lat. Polski miesięcznik „Świat Nauki” pisze: „Aby wyobrazić sobie, jak będzie w przyszłości wyglądała ludność świata, warto przypatrzeć się Europie, dla której charakterystyczny jest niski wskaźnik urodzeń i bardzo szybko rosnąca liczba ludzi starych...” Jednak nie jest to problemem ostrym czy nowym, bo jeszcze w 1992 r. ONZ podjęło uchwałę na temat ludzi starszych, w której m. in. czytamy:

„Demograficzne dojrzewanie ludzkości niesie ze sobą nadzieję dojrzałego rozwiązania problemów rozwoju i pokoju na świecie w następnym tysiącleciu. Ludzie żyją dłużej. Społeczeństwa starzeją się. Wymaga to nowego myślenia, nowych form organizacyjnych i zmiany stosunków społecznych...”

Ludzie na wsi pracują do starości

Mówi Anna Pawłowska ze wsi Gaj w gminie Waka Trocka

- Ponad trzy dziesięciolecia pracowałam w sowchozie. Owdowiałam mając 48 lat. Najmłodsza córka Krysia liczyła wtedy 11, a Stanisławowi spełniło się 25 lat. Najstarsza córka już była mężatką. Stanisław pozostał za gospodarza. Teraz gospodarujemy na 5 ha ziemi, odzyskanych po moim teściu. Gdy patrzę, ile moi młodzi mają roboty, nie mogę spokojnie siedzieć. Półtora roku temu obchodziłam swoje 70-lecie. Myślałam, że już będę odpoczywała. Ze starszą córką tego lata na wczasy do Połogi pojechałam. Bardzo lubię morze. Nie mogę jednak siedzieć ze złożonymi rękami, gdy widzę, ile mają roboty. Przecież, gdy dom nowy budowaliśmy, syn z synową mocno musieli się napracować. Wnuk i wnuczka chodzą do szkoły w Połukni, a to prawie 20 km od nas. Bliżej polskiej średniej nie ma...

- Nikt mnie nie zmusza do pracy. Ludzie na wsi do starości pracują. Tak, niekiedy się żyło, ale nie chciałabym zmieniać w swoim życiu, gdyby wypadło zaczynać je od nowa. Nie czuję ciężaru lat.



Mali artyści - dla swoich babć i prababć.

Ejszyska policja ma najwięcej problemów z nielegalną produkcją i handlem napojami alkoholowymi

Odwieczny problem

Jak poinformował Petras Aukščionis, kapitan policji posterunku w Ejszyskach, najwięcej kłopotów sprawiają producenci tzw. krzakówki oraz „spryciarze”, którzy nielegalnie przemycają napoje alkoholowe z sąsiedniej Białorusi. Wódka i inne napoje wysoce są u sąsiadów za miedzy o wiele tańsze, a więc kusi możliwość łatwego i niezłego zarobku.

Okołice, podlegające ejszyskiej jednostce policji, należą do strefy przygranicznej. W tym regionie, w odróżnieniu od centralnej Litwy, są sprzyjające warunki do wielu charakterystycznych przestępstw, dotyczących handlu i przemytu towarów. Zdecydowanie większy ruch panował w okresie przedświątecznym, lecz, jak podkreśla kpt. Petras Aukščionis, dzięki aktywnej współpracy mieszkańców, udało się zatrzymać sporo przemytników i zlikwidować pokazywaną ilość „domowej gorzałki”.

Dane statystyczne, dotyczące wykroczeń i przestępstw za ubiegły rok, są następujące: posterunek otrzymał 373 podania o wykroczeniach, 188 zawiadomień o

dokonanych przestępstwach, przy czym 20 przestępstw kryminalnych ejszyska jednostka wyjaśniła samodzielnie. W tym okresie zniszczono 36 nielegalnych gorzeli i 28 800 litrów bimbru. Warto zaznaczyć, iż kary za nielegalną produkcję i sprzedaż tzw. samogonu wynoszą od 1000 do 1500 Lt, a za rozcieńczony spirytus od 500 do 2000 Lt.

Ubiegłoroczne sukcesy pracowników policji, jak sądzi komendant jednostki w Ejszyskach, należy tłumaczyć zwiększeniem wynagrodzeń funkcjonariuszy i wzrostem zaufania ludności do pracy stróżów porządku, a więc też i ściślejszą współpracą ze społecznością.



x x x

Uwaga! Informacja!

Od niedawna ejszyski posterunek policji posiada „telefon zaufania”, czynny całodobowo. W każdej sytuacji, wymagającej interwencji policji, można telefonować pod numerem: 56-566.

TERESA
RATKIEWICZ-SUCHOCKA

KRONIKA POLICYJNA

Jak podaje dział sztabu Informacji MSW RL, 12 stycznia br. w kraju zanotowano 178 przestępstw, w tym: 6 obrażeń ciała, 5 chuligańskich ekcesów, 9 rabunków, 3 oszustwa, 153 kradzieże. Skradziono 17 samochodów, znaleziono - 8.

Zanotowano 15 wypadków drogowych i 5 pożarów. Znalezione zwłoki 3 osób. Zatrzymano 21 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Kobieta z nożem

12 stycznia około godz. 20 do wileńskiego szpitala Czerwony Krzyż z mieszkanką przy ul. Minties przywieziono M. K. (ur. 1936 r.) z raną klatki piersiowej. Poszkodowaną zawiadomili, że tego samego dnia zranila go nożem znajoma mu z widzenia kobieta. Podejrzana nie poszukuje.

Rabunek

13 stycznia o godz. 1 min. 30

do KP rej. pospowskiego zgłosił się telefonicznie ob. Łotwy V. Sz. i zawiadomił, że 12 bm. między godz. 22-23 na szosie Poniewież - Wilno naprawiał swój samochód audi 100. W tym czasie na padł na niego 4 młode ludzkie, z których 1 miał prawdopodobnie pistolet. Napastnicy zaciągnęli ofiarę do pobliskiego lasu i zagadali pieniądze pobili go. Następnie odebrali ob. Łotwy

305 USD, 5 lotewskich latów i 270 litów. V. Sz. związano nogi, po czym zostawiono na pastwę losu. Gdy mężczyzna zdolał się uwolnić, wrócił do swego samochodu, z którego zabrano 2 aparaty fotograficzne, ubrania, audio kasety, telefon komórkowy i inne rzeczy. Straty - 11.354 litów.

Granat w kieszeni

12 stycznia o godz. 21 min. 40 na klatce schodowej domu przy ul. Wilkomierskiej w Wilnie, za wybiecie 2 sztyb okiennych zatrzymano E. K. (ur. 1975 r.) oraz młodego mężczyznę, którego dane się ustala. W kieszeni pierwszego podejrzanego znaleziono przedmiot podobny do granatu F-1 „Komandosów” odwieziono do izby wytrzeźwień.

Bądźmy ostrożni

Przestępcy nie mają etykietek

ności, od tego, czego pragnie człowiek, do czego dąży. Krętacz zadba nawet o dokumenty - konieczne jest zdjęcie. Chęć nabycia upragnionej rzeczy likwiduje wszystkie wątpliwości oraz możliwe sprzeczności, które czasami dyktuje człowiekowi doświadczenie życiowe lub intuicja. Jeśli zaś mimo wszystko nie ufać czy wątpić, oszust wyznaczy spotkanie w pokoju przyjeźdźcy bardzo poważnej instytucji, obowiązkowo podpisze umowę i nawet zaproponuje, by te dokumenty zostały zatwierdzone w biurze notarialnym.

Bez wątpienia, oszust nigdy nie zatrzymuje się przy jednym obiekcie, jedynie ofiarę. Może być ich kilka, nawet dziesiątki.

Czas trwania obcowania ofiary z oszustem najczęściej zależy od tego, co człowiek chce nabyć, jakich potrzeb użyje. Czasami trwa to nawet kilka miesięcy. Cały czas oszust tworzy iluzję, że wszystko jest w porządku, dopóki człowiek nie zacznie rozumieć, że go oszukano. Niemal

oszustw dokonuje się błyskawicznie. Szczególnie, gdy używa się tzw. „kukieł” (dotyczy oszustw z pieniędzmi - red.). W tej sytuacji oszust wie, że może być zdemaskowany, dlatego stara się czym prędzej zniknąć z horyzontu ofiary.

Kupić, sprzedać i nie dać się oszukać

Swoje usługi proponują nam solidni, warci zaufania „cudzoziemcy” lub „poszkodowani” od kłes zwiadowców, „biznesmeni”, „kierownicy hurtowni”, „znawcy towaru” i in. Proponują towar w przystępnej cenie. Dajemy się nabrać... Proponują nam złożony pierścionek z próbą i nawet fabryczną etykietką. Kupujemy. W domu zaś upewniamy się, że to stop złota z niklem. Kupujemy dawne monety, są fałszywe. Sprzedajemy rzecz, otrzymujemy pieniądze, później zaś, po przeleczeniu, widzimy, że w pliku banknotów tylko kilka jest autentycznych. Jak to się stało! Przecież liczyliśmy te pieniądze. Tak, gdy liczyli-

Różne problemy w jednym systemie

Drogówka

„pod obstrzałem”

Jak poinformowała nas służba prasowa Departamentu Policji przy MSW RL, w celu dokonania pracy strukturalnej policjnych, w listopadzie-grudniu ubiegłego roku odbyła się atestacja nadzwyczajna kierowników i urzędników służby policji drogowej i transportowej. Atestację przeprowadzono w ramach reformowania systemu prawnego, w którego wyniku mają się zmienić zadania, struktury, strategia pracy i funkcje policji. W przyszłości policja drogowa ma się stać podwydziałem policji publicznej.

Podczas sprawdzania kwalifikacji kierowników służby policji drogowej zauważono rażący brak strategii działalności, nieodpowiednie pozyce podczas wykrywania przypadków nadużywania stanowisk służbowych oraz w ich zapobieganiu. Zwrocono również uwagę na nieodpowiednie wykształcenie lub brak wiedzy na temat uprawianego zawodu oraz na jakość pracy. Jako jeden z mankamentów pracy policji drogowej wymieniono jej współpracę z innymi służbami policji.

Do atestacji stanęło 80 funkcjonariuszy. Z powodu usprawiedliwionych przyczyn 7 osób nie zjawili się. Atestowano 79 funkcjonariuszy. Spośród wszystkich atestowanych tylko 59 uznano za odpowiednich zajmowanym stanowiskom. Wobec pozostałych zastosowano zasadę rotacji lub powtórnej atestację po upływie 6 miesięcy, a także niższe stanowiska.

W najbliższym czasie zostaną atestowani kierownicy policji drogowej Głównych Komisariatów Policji Wilna, Kłajpedy, Szawel i Poniewież. Główny komisarz kowieńskiej policji drogowej G. Zemaitis złożył podanie w sprawie przejścia na emeryturę. Starszemu komisarzowi służby Policji Drogowej Departamentu Policji przy MSW RL E. Maculiatitisowi zwrocono uwagę na braki w pracy oraz wyznaczono powtórne atestowanie po upływie 6 mies.

Bezprawie w prawie

Sprawy karne wytaczane wobec przemytników często hamowane są z powodu niedostatecznego profesjonalizmu służb operatywnych, podwydziałów śledczych i pracowników prokuratury. Ustalono to po sprawdzeniu i ocenie pracy w prokuraturach i podwydziałach Departamentu Śledczego Litwy.

W 1997 r. do sądu przekazano 149, a w 1998 r. - 113 spraw osób oskarżanych o przemyt. Po sprawdzeniu przeprowadzonym w niektórych prokuraturach, szczególnie w prokuraturach dzielnicowych Kowna i Kłajpedy oraz w zarządzie śledczym przy GKP Kowna, musiano unieważnić niemal nieusprawiedliwionych decyzji wstrzymania śledztwa wstępnej w sprawach dotyczących przemytu.

Prokuratura Generalna konstatowała fakt niedostatecznej analizowania przez funkcjonariuszy okoliczności oraz sposobów dokonywania takich przestępstw. Nie zawsze też funkcjonariusze wiedzą o najnowszych aktach prawnych oraz są zaznajomieni z najnowszymi aktami prawnymi oraz wymaganiami, jakie stawiają urzędy celne.

Część odpowiedzialności za niedostatecznie efektywne prowadzenie dochodzeń w sprawach przemytu Prokuratura Generalna bierze na siebie. Należałoby lepiej organizować szkolenie funkcjonariuszy, którzy prowadzą śledztwa oraz je nadzorują.

Postanowieniem prokuratora generalnego K. Pednyczy, za niezadawalającą pracę prawną podczas prowadzenia dochodzeń w sprawach przemytu 15 pracowników prokuratur, w tym również starszych prokuratorów otrzymało różnego rodzaju kary dyscyplinarne. Zastępcą prokuratora generalnego Kestutis Betingis, do którego gestii należy nadzór nad kontrolą śledztwa i dochodzenia, otrzymał pisemne uprzedzenie za to, że swoją pracę wykonywał nie wykazując dostatecznej inicjatywy oraz organizacji.

Na podstawie agencji ELTA przygotowała Irena LITWIN

W tłumie zabójca czy rabus nieczym się nie różni od innych ludzi. Co już mówić o oszustach, krętaczach, którzy swym wyglądem, zachowaniem są za nawet dosyć sympatyczni. Gdyby w świecie przestępczym były stopnie, ci „dżentelmeni”, stojący na piedestale ironicznie spoglądający na naiwniaków i głupców tego świata. Od innych swych „braci”, „siostr” różnią się oni metodami i sposobami swej działalności. Unikają szabloności, są dobrymi psychologami i artystami. Nigdy nie stosują przemocy. Inaczej oszust nie wart byłby swego imienia, inaczej nie byłby u nas nie wskóral. Niestety, odnosi zwycięstwa nad nami i najczęściej jest panem sytuacji, dyktuje swoje warunki i zmusza do posłuszeństwa. Oszust - doskonały znawca duszy, zawsze czuje puls czasu - czego człowiek szuka, czego mu brakuje, czego chce. Po odgadnięciu tych tajnych pragnień, oszust stwarza iluzję człowieka, któremu można zaufać. Może on stać się oficerem lub bohaterem, naukowcem czy biznesmenem, działaczem kultury, adwokatem, policjantem czy też ministrem. Wszystko zależy od sytuacji, okolicz-

rze. A oto kilka porad dla naiwnych i łatwowiernych:

1. Najpierw upewnijmy się, kto chce nam pomóc i w jaki sposób. Nie śpieszmy się z uczestwaniem w naszych zamiarach. Oceńmy sytuację, zastanówmy się, jakim sposobem chcemy osiągnąć pożądaną cel;

2. Jeśli mamy zastrzeżenia względem „dobroczyńcy”, poradzimy się z bardziej doświadczonymi przyjaciółmi. Wyjaśnijmy warunki kontraktu czy umowy, postarajmy się o świadków;

3. Nie śpieszmy z oddawaniem pieniędzy;

4. Starajmy się jak najwięcej się dowiedzieć o swoim „dobroczyńcy”, kim jest, czym się zajmuje, gdzie mieszka i pracuje;

5. Bądźmy ostrożni z „cudzoziemcami”. Zebrać o nich informację jest trudniej;

6. Pamiętajmy, że oszustów może być więcej;

7. Pomyśl o wariantach rezerwowym. Może jest inny sposób osiągnięcia celu?

Petras SZATKUS
(„Ar esame saugus?”)

II Europejski Bal Medyków

Tańczono do rana

Są niewątpliwie najaktywniejszą i najprężniejszą organizacją polonijną w Niemczech. Dysponują doskonale działającym, wielojęzycznym biurem, wyposażonym w najnowocześniejszy sprzęt, pozwalający utrzymać całodobowy kontakt z różnymi instytucjami, organizacjami i stowarzyszeniami oraz własnymi członkami na całym świecie. Jej członkowie, to ludzie o wysokiej kulturze osobistej, społecznej i socjalnej, o głęboko zakorzenionej tradycji oraz tożsamości narodowej. Ludzie, dla których słowa tolerancja i demokracja nie są składnikami partyjnej ideologii, lecz naczelnym przekazem codziennego życia.

Polskie Towarzystwo Medyczne w Niemczech (PTM), bo o nim tu mowa, sięga swymi „korzeniami” roku 1976 i najprawdopodobniej zawdzięcza swoje istnienie ówczesnej aktywności absolwenta Śląskiej Akademii Medycznej, stomatologa dr Paula Pośpiecha, który doprowadził do towarzyskiego spotkania kilku kolegów lekarzy polskiego pochodzenia, pracujących i zamieszkujących w Niemczech. Właśnie na tamtym spotkaniu odnotowano potrzebę kontynuowania takich koleżeńsko-zawodowych dialogów. Potrzebę powołania organizacji skupiających wszystkich lekarzy mówiących po polsku. Mimo natychmiastowego podjęcia próby stworzenia takiej organizacji, ówczesna sytuacja



Zabawa była „szampańska”.

polityczna wyraźnie nie sprzyjała podobnym działaniom. Dopiero po podpisaniu obu traktatów pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec, w listopadzie 1992 roku trzydziestoosobowa grupa do-

prowadziła do powstania Towarzystwa, które zarejestrowano w sierpniu 1993 roku. Obecnie reprezentowane we wszystkich landach, PTM w Niemczech skupia w swoich szeregach ponad 430 członków. Każdy, kto posiada wyższe wykształcenie medyczne, stomatologiczne, medycyny ogólnej, farmakologii albo medycyny weterynaryjnej, niezależnie od przynależności państwowej, narodowości czy koloru skóry, a znający język polski, może być członkiem Towarzystwa. Centralną jego siedzibą mieści się w Krefeld. Natomiast w terenie powołano grupy posiadające pełną autonomię działania, zajmujące się organizowaniem różnego rodzaju spotkań, realizowania statutowego programu Towarzystwa na danym terenie. Towarzystwo pośredniczy m.in. w przejmowaniu miejsc pracy, a także w sprzedaży oraz w obejmowaniu praktyk lekarskich. Organizuje również

praktyki zawodowe w Niemczech dla studentów z Polski. PTM w Niemczech utrzymuje kontakty z polskojęzycznymi Towarzystwami na całym niemal świecie. Ale nie tylko. Utrzymuje też ścisłe kontakty z Naczelną Izbą Lekarską w Warszawie, Senatem RP, Ministerstwem Zdrowia RP, z wszystkimi niemal rektorami Akademii Medycznych w Polsce, a także z Polonią świata.

Od wielu lat organizatorem dorocznych Balów Medyków w Niemczech jest „dusza” tego Towarzystwa, człowiek o niezwyklej aktywności i zdolnościach organizacyjnych, sekretarz Towarzystwa, prezes Kongresu Polonii Niemieckiej, absolwent Katowickiej Akademii Medycznej dr med. Zbigniew Kostecki. Organizowane przez niego spotkania i bale z roku na rok zdobywają coraz większy rozgłos w świecie lekarskim, co w konsekwencji zmusiło dr Kosteckiego do szukania coraz większych lokali dla pomieszczenia kilkuset uczestników. Ze względu na ciągle wzrastające zainteresowanie Balem Medyków lekarzy polskich z całej Europy, podjęto w ubiegłym roku decyzję zorganizowania Europejskiego Balu Lekarskiego. Uczestniczyło w nim około 1000 osób.

Tegoroczne spotkanie Polskiego Towarzystwa Medycznego w Niemczech odbywało się w motelu „Van der Valk” w miejscowości Gladbeck i zgromadziło około 1100 uczestników. Prócz uczestników z Niemiec przyjechała spora grupa polskich lekarzy z Anglii, przedstawiciele niemal wszystkich Europejskich Towarzystw Medycznych, a także ze Stanów Zjednoczonych. Specjalnie na Bal przybyli z Polski m.in. dr med. Jan Adamus z Naczelnej Izby Lekarskiej, posłanki Sejmu RP dr med. Elżbieta Radziszewska i dr med. Maria Gajeka-Bożek oraz senator RP

dr med. Sławomir Jan Willenberg.

W ramach programu II Europejskiego Balu Lekarzy, (XVIII Balu Medyków), zorganizowano kurs Internetu dla lekarzy. Lekarze zapoznali się z działalnością i produktami różnych firm, m.in. przedstawiono lekarstwa firmy „Bayer”. Przy tej okazji przedstawiono najnowocześniejsze antybiotyki.

Uroczystego otwarcia II Europejskiego Balu Lekarzy dokonał prezes Towarzystwa dr med. Janusz Pieczykolan. Serdeczne życzenia przyjemnego wieczoru oraz pozdrowienia przekazali także: rektor Polskiej Misji Katolickiej w Niemczech ks. prał. dr Franciszek Mrowiec, prezes Konwentu Polonii Niemieckiej, inż. Aleksander Zajac, posłanki i senator oraz dr med. Bronisława Siwicka z Wilna, prezes Towarzystwa Lekarzy Polskich na Litwie, której to wystąpienie zostało nagrodzone szczerymi brawami.

Balowi towarzyszyła wielka tombola, której całkowity dochód przeznaczony został dla finansowego wsparcia Kongresu Polonii Niemieckiej. Bawiono na na trzech kondygnacjach. Do tańca przegrywały cztery doskonałe orkiestry, w tym dwie przybyły z Polski: „Matomi” ze Szczecina i „Swing Brothers” z Poznania. II Europejski Bal Lekarzy - to kolejna wspaniała impreza, perfekcyjnie zorganizowana przez dr Kosteckiego. Tańczono do białego rana.

Na marginesie Balu odbyło się spotkanie zarządu Konwentu Polonii Niemieckiej. Zebrani podjęli decyzję przekazania od 1 stycznia 1999 roku przewodnictwa Konwentu Polonii Niemieckiej dr Zbigniewowi Kosteckiemu. Zgodnie z decyzją zarządu Konwentu, każdorazowy przewodniczącym wybierany jest rotacyjnie na sześć miesięcy.

Arno GIESE



Dr med. Zbigniew Kostecki przedstawia panią dr med. Bronisławę Siwicką z Wilna. Jej wystąpienie nagrodzono burzą oklasków.



Gra „Swing Brothers” z Poznania.

Santer oskarżony o korupcję

Marzenia Jacquesa Santera o drugiej kadencji na czele Komisji Europejskiej legły w gruzach z powodu oskarżeń pod adresem członków Komisji o korupcję i złe zarządzanie.

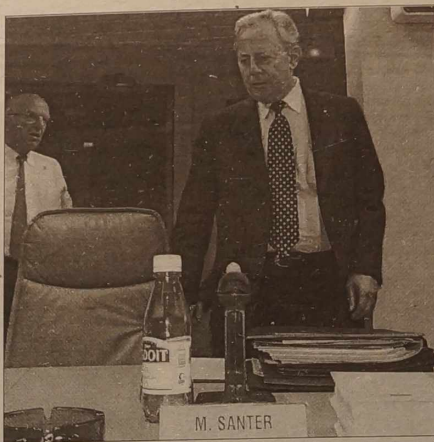
Przez cztery lata swej pięcioletniej kadencji Santer (mianowany szefem Komisji pod koniec 1994) miał nadzieję, że będzie mógł prowadzić Unię Europejską przez wczesne etapy istnienia wspólnej waluty i drogi do jej rozszerzenia na wschód.

Santer, sympatyczny jako człowiek, nazywany przez swych zwolenników „uśmiechnięty Jacques”, teraz zapewne zostanie zapamiętany jako przewodniczący Komisji, która w najlepszym wypadku zostanie uznana za niekompetentną, w najgorszym - za skompromowaną.

Ten 61-letni były centroprawicowy premier Luksemburga może sądzić, że przyczyną niezłobnego potraktowania go jest fakt, iż w większości krajów Unii Europejskiej doszły do władzy rządy lewicowe lub centrolewicowe. Krytycy niewiele oczekiwali od Santera, gdy ten wypłynął w 1994 jako kompromisowy kandydat na najwyższy urząd w UE. Stało się to po zawetowaniu przez brytyjskiego premiera Johna Majora kandydatury belgijskiego premiera Jean-Luca Dehaene'a ze względu na jego zbyt entuzjizm wobec federalnego systemu dla Europy.

Jednak Santer szybko pokrzyżował Majorowi szlaki, zyskując w styczniu 1995 roku uznanie Parlamentu Europejskiego dla nowej Komisji. Wygłosił wówczas przemówienie wyrażające oddanie sprawie integracji europejskiej.

Nominacja Santera została



Santer wkrótce będzie musiał zrezygnować ze swego stanowiska. Fot. ELTA-EPA

przyjęta przez prasę europejską ze słabo tajonym lekceważeniem. Większość gazet uważała go za pozbawionego polotu.

Podczas gdy poprzedni przewodniczący Komisji Jacques Delors był filozofem, Santer jest skromnym urzędnikiem, zmierzającym do tego samego celu co poprzednik, ale wyraźnie zadowolonym swą pracą poza światłami sceny.

Hasło, jakie przyjął wkrótce po objęciu urzędu, było niezbyt inspirujące: „Rób mniej, ale lepiej”. Komisja Santera zrobiła wiele z faktu proponowania mniejszej liczby ustaw. Santer jest krytykowany przez urzędników w Brukseli za to, że jest raczej menedżerem niż osobą prezentującą nowe, wielkie pomysły.

Nowa jednolita waluta europejska została wymyślona na długo przed objęciem przez niego urzędu, jednak Santer energicznie prowadził realizację programu euro, aż do jego wejścia w życie na początku tego miesiąca.

Przewodniczył również rozpręczeniu negocjacji członkowskich z grupą państw środkowo- i wschodnioeuropejskich, zabiegających o przystąpienie do UE, po rozpadzie Związku Radzieckiego i zakoficzeniu zimnej wojny.

Zachowując zwykle nienaganną dyplomację, Santer nie bał się czasem mówić, co myśli.

W październiku zaprzeczył, jakoby Komisja kryła fakty wewnętrznej korupcji, ale przyznał, że w instytucjach UE częste były protekcje i konflikty.

Rząd Chile będzie reprezentowany w sprawie Pinocheta

Rząd Chile będzie reprezentowany w postępowaniu dotyczącym immunitetu generała Augusto Pinocheta przed Izłą Lordów - najwyższym sądowym organem odwoławczym w W. Brytanii.

Oznacza to, że będzie się mógł wypowiadać na rozprawie, jak też składać wnioski na piśmie.

Decyzję taką podjęło w środę trzech lordów na posiedzeniu, które nie trwało nawet godziny. Przewodniczącą składu orzekającego Lord Browne-Wilkinson oświadczył, że rząd Chile bardzo późno wystąpił z wnioskiem o dopuszczenie go do rozprawy, niemniej jednak wykluczanie go byłoby niewłaściwe.

Do godziny 10.00 rano w czwartek rząd Chile musi przedstawić innym stronom postępowania swoje stanowisko.

Podczas merytorycznego postępowania w składzie siedmiu sędziów, które rozpoczyna się w poniedziałek od nowa, rząd Chile nie będzie mógł ani szerzej rozbudować swego stanowiska, ani też zmienić go, chyba że uzyska zgodę składu orzekającego.

Advokat Lawrence Collins, który reprezentuje rząd Chile, powiedział na śródomowym posiedzeniu, że zdaniem rządu chilijskiego, brytyjskie sądy nie mają jurysdykcji do rozpatrywania sprawy Pinocheta, ponieważ Chile jest suwerennym państwem.

W pisemnym stanowisku

przedłożonym Izbie Lordów rząd Chile stwierdził, że dopuszcza możliwość oskarżenia Pinocheta z powodu jego działań, których miał się dopuścić w czasie sprawowania władzy w latach 1973-1990, ale tylko przed sądami w Chile.

Prawo do interwencji procesowej przyznano też Amnesty International. Innej organizacji ochrony praw człowieka przyznano jedynie prawo występowania z wnioskami na piśmie.

Generał Pinochet został aresztowany w Londynie w październiku zeszłego roku na wniosek hiszpańskiego sędziego śledczego Baltasara Garzona. Jego ekstradycja w związku z oskarżeniem o najcięższe zbrodnie przeciwko prawom człowieka domagają się rządy Szwajcarii i Hiszpanii.

W listopadzie Izba Lordów orzekła, że generałowi nie przysługuje immunitet jako byłemu szefowi państwa. Jego obrońcy skutecznie zaskarżyli jednak to orzeczenie z powodu związków jednego z sędziów z Amnesty International.

Jeśli Izba Lordów uzna, że generałowi przysługuje immunitet, to zostanie on uwolniony. Jeśli zajmie przeciwne stanowisko, to nadal będzie się toczyć przeciwko niemu postępowanie o ekstradycję do Hiszpanii. Przewiduje ono nową możliwość odwołania się do Izby Lordów i w końcowym etapie włącza ministra spraw wewnętrznych.

Zamordowani zakładnicy zbierali informacje

Rzecznik brytyjskiego MSZ przyznał we wtorek wieczorem, że bestialsko zamordowani w Czeczeni w grudniu trzej Brytyjczycy i Nowozelandczyk zajmowali się między innymi zbieraniem informacji dla rządu Wielkiej Brytanii.

Czterech pracowników brytyjskiej firmy telekomunikacyjnej Granger Telecom, specjalizującej się w kontraktach w krajach uważanych za niebezpieczne, przyjechali do Groznego, by pomóc w instalacji sieci czeczeńskiej telefonii komórkowej.

Zanim wyruszyli do Czeczeni, kierownictwo firmy otrzymało od brytyjskiego MSZ oficjalny list, w którym przonożono ich o „przekazywanie brytyjskim organom oficjalnym wiadomości o potencjale do inwestycji oraz wpływowości osobistościach w Czeczeni”.

Przedstawiciel ministerstwa podkreślił jednak, że było to niezbędne ze względu na prowadzone wówczas poszukiwania przetrzymywanych w Czeczeni innych brytyjskich zakładników - Camilli Carr i Johna Jamesa.

Czterech inżynierów uprowadzono w październiku z wynajmowanego przez nich domu w Groznom. Po kilku tygodniach, po nieudanej operacji ich uwolnienia przez służby specjalne Czeczeni, zostali bestialsko zamordowani.

Ich odcięcie głowy podrużono 8 grudnia w worku w pobliżu granicy Czeczeni z Inguszetia - republiką autonomiczną w składzie Federacji Rosyjskiej. Poszukiwania i negocjacje w sprawie wydania ciał trwały kilka następnych dni.

29 grudnia zwołki załadowano do samolotu British Airways na lotnisku w stolicy Azerbejdżanu Baku w obecności brytyjskich dyplomatów i przedstawicieli władz czeczeńskich i przewieziono do Wielkiej Brytanii, gdzie zostały pochowane.

Trwa dochodzenie w sprawie ukradzionego miliona

Do krakowskiego Instytutu Ekspertyz Sądowych dotarły próbki resztek jedzenia, których badanie ma ustalić, jak i czym uspięno we Wrocławiu konwojentów ochraniających skradziony w zagadkowych okolicznościach 1 mln USD.

„Nie możemy wykluczyć, że gdyby wykryto jakieś substancje usypiające, to będą one trudne do identyfikacji. W takim przypadku na wyniki na-

szych badań trzeba będzie długo poczekać” - zastrzegł dyrektor IES dr Aleksander Glazek.

We wtorek wrocławską prokuraturę podała, że tylko jeden z trzech konwojentów bankowych miał śladowe ilości barbituranów w moczu i krwi.

8 stycznia podczas konwojowania pieniędzy z wrocławskiego oddziału Raiffeisen Centrobank SA do Poznania skradziono 1 mln USD. Razem z pieniędzmi zniknęli dwaj ochro-

niarze firmy BRE Services Assistance. Obu poszukuje policja.

Ich trzech kolegów odnalazła policja ok. 2 w nocy koło Długotki, ok. 20 km od Wrocławia. Utrzymują oni, że w trakcie konwojowania pieniędzy poszukiwani obecnie dwaj ochroniarze poczęstowali ich sałatką i ciastem, w których musiały być jakieś środki odurzające. Stracili przytomność i nie pamiętają dalszego przebiegu wydarzeń.

Opozycja szykuje się do

Główne białoruskie ugrupowania opozycyjne potwierdziły w środę, że uzgodnią wkrótce zakres współdziałania w walce z prezydentem Łukaszenką i plan organizacji wyborów głowy państwa.

Na zwołanej w środę konferencji prasowej liderzy Białoruskiego Frontu Narodowego, Zjednoczonej Partii Obywatelskiej i białoruskich socjaldemokratów całkowicie poparli stanowisko rozwiązanej przez Łukaszenkę Rady Najwyższej trzynastej kadencji w sprawie przeprowadzenia wyborów głowy białoruskiego państwa jeszcze w tym roku. W ostatnią niedzielę opozycyjny parlament ustalił, że wybory powinny się odbyć 16 maja.

Jeden z socjaldemokratów, były przewodniczący Rady Naj-

wyższej Stanisław Szuszkiewicz stwierdził, że wybory prezydenckie na Białorusi potrzebne są, by - jak się wyraził - powstrzymać ubożnię społeczeństwa. Według jego danych, 85 proc. obywateli Białorusi żyje na granicy ubóstwa.

Opozycja nie zamierza na razie wystawiać wspólnego kandydata na prezydenta. Takiej decyzji nie podejmie zapewne także pod koniec stycznia Kongres Sił Demokratycznych. Według wiceszefa Białoruskiego Frontu Narodowego Jurija Chadyki, najpierw należy się zorientować, czy Łukaszenka zamierza wystartować w majowych wyborach.

Jeśli nie, to - jak twierdzi Chadyka - proponowanie wspólnego kandydata nie ma sensu. Jeśli jednak obecny prezydent zdecyduje się

kongresu

wziąć udział w wyborach - BFN jako kontrkandydata zaproponuje zapewne swojego lidera Zianona Paźniaka. Zdaniem obserwatorów, nie nie wskazuje, by obecny szef białoruskiego państwa brał pod uwagę majowy termin wyborów.

Łukaszenka i podległe mu struktury białoruskiej władzy twierdzą, że następne wybory powinny się odbyć dopiero w 2001 roku, zgodnie z nową konstytucją, przyjętą w nieuznawanym na niemal całym świecie referendum sprzed trzech lat.

Komentatorzy zwracają uwagę na ostatnie oświadczenia Prokuratury Generalnej i Ministerstwa Sprawiedliwości Białorusi. Decyzję opozycyjnych deputowanych uznają one za bezprawną i ostrzegły, że może być ona traktowana jako próba przewrotu państwowego.

Punkt konsultacyjny służb granicznych

Na przejściu granicznym w Kolbaskowie powstał punkt konsultacyjny polskiej i niemieckiej Straży Granicznej.

Jego zadaniem jest wymiana i przesyłanie informacji służących straż granicznej, policji i urzędowi celnemu obu państw. W punkcie pracuje pięciu polskich i tyłu niemieckich funkcjonariuszy straży granicznej. Zarówno Polacy, jak i Niemcy w dobrym stopniu znają język drugiej strony. Rzecznik Pomorskiego Oddziału Straży Granicznej mjr Wojciech

Lechowski powiedział w środę, że punkt głównie przekazuje informacje na temat zorganizowanej przestępczości transgranicznej, nielegalnych przekroczeń granicy, fałszerstw dokumentów paszportowych, celnych i samochodowych. Zadaniem punktu jest także informowanie o skradzionych samochodach, ustalanie źródeł pochodzenia i sposobu sprzedaży broni. Funkcjonariusze mogą także podejmować wspólne czynności dochodzeniowo-śledcze oraz wspólne działania graniczne.

Ustawa Republiki Litewskiej O uzupełnieniu artykułem 57¹ i nowelizacji artykułów 84, 318, 472¹ Kodeksu Cywilnego

Artykuł 1. Uzupełnienie Kodeksu artykułem 57¹
Uzupełnić Kodeks artykułem 57¹:

„Artykuł 57¹. Unieważnienie transakcji, która narusza prawa wierzycieli

Zawarta przez dłużnika transakcja, której nie powinien on być zawierając, jeśli ta transakcja narusza prawa wierzyciela, a dłużnik o tym wiedział lub powinien był wiedzieć, może być na podstawie powództwa wierzyciela uznana za nieważną w trybie sądowym. Każda nieodpłatna transakcja, naruszająca prawa wierzyciela, z wyjątkiem transakcji, na których podstawie darowuje się zwykle przedmioty o niewielkiej wartości i niewielkie sumy pieniędzy, uznawana jest za nieważną na podstawie powództwa wierzyciela.

Na podstawie przewidzianej w części pierwszej tego artykułu wierzyciel ma prawo złożyć powództwo w sprawie unieważnienia transakcji w ciągu rocznego terminu przedawnienia powództwa, liczonego od tego dnia, gdy wierzyciel dowiedział się lub musiałby dowiedzieć się o transakcji naruszającej jego prawa.

Jeśli transakcja, jaką dłużnik zawarł z osobą trzecią, jest unieważniana zgodnie z żądaniem wierzyciela, to egzekucja zgodnie z roszczeniem wierzyciela wobec dłużnika jest kierowana na przekazany zgodnie z transakcją majątek, lub jeśli jest to niemożliwe, na wartość przekazanego majątku po cenie rynkowej w takim stopniu, ile trzeba do zaspokojenia roszczenia wierzyciela.

Osoba, która zawarła transakcję z dłużnikiem, w przypadku unieważnienia transakcji powinna zwrócić nie tylko to, co otrzymała na podstawie tej transakcji, ale też uzyskała przed unieważnieniem transakcji dochody w takim stopniu, o ile przekazywała one wydatki na utrzymanie majątku.

Jeśli sąd unieważnia płatną transakcję na podstawie żądania wierzyciela, to osoba, która zawarła transakcję z dłużnikiem, może żądać od niego, aby zwrócił jej to, co

11 czerwca 1998 r. nr VIII-783

(Dz. U., 1964, nr 19-138; 1986, nr 18-184;
1994, nr 44-805)

zapaściła lub oddała dłużnikowi”.

Artykuł 2. Nowelizacja artykułu 84

Uzupełnić artykuł 84 Kodeksu nową częścią 5, była część 5 uważać za część 6 i cały artykuł dać w następującym brzmieniu:

„Artykuł 84. Terminy przedawnienia powództwa

Ustala się ogólny 3-letni termin przedawnienia powództwa.

Skrócony 6-miesięczny termin przedawnienia powództwa jest stosowany wobec:

- 1) powództw w sprawie wyegzekwowania odszkodowania umownego (grzywny, kary);
- 2) powództw w sprawie usterek sprzedanych przedmiotów (artykuł 265);
- 3) powództw, składanych z powodu produkcji nieodpowiedniej jakości (artykuł 273), jak też dostarczenia niekompletnej produkcji;
- 4) powództw w sprawie usterek pracy zrealizowanej przez wykonawcę, z wyjątkiem usterek w budynkach i urządzeniach (artykuł 389).

Wobec powództw w sprawie usterek w budynkach i urządzeniach stosuje się skrócony termin przedawnienia, podany w artykule 389 tego kodeksu.

Wobec powództw składanych w sprawie przewozu ładunków, pasażerów i bagażu stosowane są skrócone terminy przedawnienia, wyszczególnione w artykule 453 tego kodeksu, a wobec powództw składanych w sprawie stosunków organizacyjnej łączności z klientami - skrócone terminy przedawnienia, wyszczególnione w statucie łączności Republiki Litewskiej.

Wobec powództw wierzycieli w sprawie unieważnienia transakcji zawartych przez dłużników zgodnie z artykułem 57¹ niniejszego kodeksu stosowany jest skrócony roczny termin przedawnienia powództwa.

Nie zezwala się na zmianę terminów przedawnienia powództwa i trybu ich liczenia na podstawie porozumienia stron”.

Artykuł 3. Nowelizacja artykułu 318

W artykule 318 po słowie „umów” wykreślić słowa „uzasadnionych ustawą o zaopatrzeniu mieszkańców w pomieszczenia mieszkalne”, w punkcie 3 wpisać słowa „państwa i”, w punkcie 4 wpisać słowo „instytucji” i artykuł dać w następującym brzmieniu:

„Artykuł 318. Zasady ogólne

W rozdziale tym reguluje się tryb sporządzania, wykonywania i wygaśnięcia umów o wynajmie pomieszczeń mieszkalnych, gdy te pomieszczenia mieszkalne należą do:

- 1) osób fizycznych;
- 2) wspólnot budowy lub eksploatacji domów mieszkalnych;
- 3) państwa i samorządów;
- 4) przedsiębiorstw, instytucji i organizacji”.

Artykuł 4. Nowelizacja artykułu 472¹

W artykule 472¹ po słowach „umowa o połączonej działalności” wpisać słowa „przy zakładaniu wspólnoty gospodarczej” i artykuł dać w następującym brzmieniu:

„Artykuł 472¹. Forma umowy o połączonej działalności

Umowa o połączonej działalności przy zakładaniu wspólnoty gospodarczej powinna być zatwierdzona notarialnie”.

Oglašam tę ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki
Valdas ADAMKUS
(Zam. 647)

Ustawa Republiki Litewskiej O nowelizacji i uzupełnieniu artykułów 2, 3, 5, 6, 11, 14 ustawy o mobilizacji i przygotowaniu rezerwy mobilizacyjnej

Artykuł 1. Nowelizacja części 1 artykułu 2

Znowelizować część 1 artykułu 2 i dać ją w następującym brzmieniu:

„1. Mobilizacja - przebudowa systemu administracji państwowej, samorządów i gospodarki w związku ze stanem wojennym, przestawienie sił zbrojnych oraz ich rezerwy i formacji przeznaczenia ogólnego i specjalnego (formacji bezpieczeństwa cywilnego) bezpieczeństwa cywilnego z przysposobienia pokojowego na bojowe oraz powołanie rezerwistów do czynnej służby wojskowej”.

Artykuł 2. Nowelizacja artykułu 3:

Znowelizować artykuł 3 i dać go w następującym brzmieniu:

„Artykuł 3. Zakres mobilizacji

Mobilizacja może być powszechna lub częściowa. Mobilizacja powszechna obejmuje cały system administracji państwowej, samorządów i gospodarki, siły zbrojne oraz ich rezerwy i formacje bezpieczeństwa cywilnego. Mobilizacja częściowa obejmuje część systemu administracji państwowej, samorządów i gospodarki, ograniczoną ilość jednostek wojskowych i formacji bezpieczeństwa cywilnego oraz rezerwy sił zbrojnych”.

Artykuł 3. Nowelizacja punktu 1 części 1 i punktów 1, 5, 8 części 2 artykułu 5

1. W punkcie 1 części 1 artykułu 5 po słowie „jednostek” wpisać słowa „i utworzenie formacji bezpieczeństwa cywilnego”, wykreślić słowo „formowanie” i punkt ten dać w następującym brzmieniu:

„1) Utworzenie jednostek wojskowych rezerwy i formacji bezpieczeństwa cywilnego;”

2. W punkcie 1 części 2 artykułu 5 po słowie „wojskowe” wpisać słowa „oraz specjalne”, z punktu 5 wykreślić słowo „medycyny”, w punkcie 8 przed słowem

23 czerwca 1998 r., nr VIII-808

(Dz. U., 1996, nr 116-2695; 1997, nr 66-1606)

„utworzenie” wpisać słowa „zachowanie zasobów naturalnych” i punkty te dać w następującym brzmieniu:

„1) ewidencja mobilizacyjna rezerwistów i szkolenia wojskowe oraz specjalne;”

„5) gromadzenie rezerw zasobów o przeznaczeniu medycznym, kształtowanie i kompletowanie szpitali polowych oraz innych ruchomych struktur udzielania pomocy;”

„8) zachowanie zasobów naturalnych, utworzenie rezerw surowców oraz półwyrobów, ich odnawianie, uzupełnianie i przechowywanie;”.

Artykuł 4. Uzupełnienie i nowelizacja części 4, punktów 6, 7 części 5 i punktów 1, 3, 4, 7 części 6 artykułu 6

1. Część 4 artykułu 6 uzupełnić punktem 7:

„7) sporządza wykaz ważnych dla gospodarki państwowej stanowisk (specjalności), na podstawie którego rezerwistów zwalniani są od mobilizacji”.

2. W punkcie 6 części 5 artykułu 6 po słowach „jednostek wojskowych rezerwy” wpisać słowa „i formacji bezpieczeństwa cywilnego”, wykreślić słowo „formowanie”, w punkcie 7 po słowie „rezerwy” wpisać słowo „gromadzenie” i punkty te dać w następującym brzmieniu:

„6) planuje kompletowanie i ćwiczenia jednostek wojskowych rezerwy i formacji bezpieczeństwa cywilnego;

7) zapewnia gromadzenie, podział, rozlokowanie, przechowywanie i obsługę rezerw mobilizacyjnych wojska;”.

3. Znowelizować punkt 1 części 6 artykułu 6, z punktów 3 i 4 wykreślić słowa „i tych, którzy przeszli z niej

do rezerwy”, z punktu 7 wykreślić słowa „i realizują ją” i punkty te dać w następującym brzmieniu:

„1) prowadzi ewidencję rezerwistów pracujących w systemie spraw wewnętrznych, jak też wybranych do realizowania środków planu mobilizacji;”

„3) organizuje ćwiczenia wojskowe wszystkich rezerwistów pracujących w systemie spraw wewnętrznych;

4) planuje formowanie, kompletowanie i ćwiczenia jednostki wojskowej rezerwistów pracujących w systemie spraw wewnętrznych;”

„7) przygotowuje i przedstawia rządowi do zatwierdzenia tryb rekwizycji i czasowego pobrania broni, znajdującej się w obrocie cywilnym”.

Artykuł 5. Nowelizacja artykułu 11

Znowelizować artykuł 11 i dać go w następującym brzmieniu:

„Artykuł 11. Rezerwy mobilizacyjne wojska i bezpieczeństwa cywilnego

1. W wojsku i systemie bezpieczeństwa cywilnego są tworzone rezerwy uzbrojenia, amunicji, sprzętu, wyposażenia, żywności i innych dóbr materialnych, niezbędnych do mobilizacji wojska i bezpieczeństwa cywilnego.

2. Ilość rezerw mobilizacyjnych wojska i bezpieczeństwa cywilnego określa rząd”.

Artykuł 6. Uzupełnienie artykułu 14

Uzupełnić artykuł 14 punktem 4:

„4) gospodarka państwa jest przestawiana na pracę w stanie wojennym zgodnie z przygotowanymi z góry planami mobilizacyjnymi”.

Oglašam tę ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki
Valdas ADAMKUS
(Zam. 15)

Szachy

Warszawska „Polonia” w finale KPE

Olbrymi sukces odnieśli szachiści wicemistrz Polski - stołecznej „Polonii”, w której barwach występuje litewski zawodnik Eduardas Rozentalis, wygrywając w Belgradzie półfinałowy mecz turnieju o Klubowy Puchar Europy z izraelskim Beer Sheva 4:2.

W ten sposób „Polonia” obroniła pozycję sprzed dwóch lat, kiedy - po porażce w dramatycznej dogrywce (2:4) przy remisie 3:3 w pierwszym finałowym meczu - zajęła drugie miejsce za Ladią Azow (Rosja).

Obecnie poloniści o główne trofeum zagrają z holenderskim Panfox Breda, który pokonał w drugim półfinale Bošnję Sarajewo 5:1.

Kierownik sekcji szachowej Polonii PKO BP Warszawa - Marek Bartek po zwycięskim półfinale powiedział:

„Nasz zespół wyróżnia się korzystnie spośród swego szachowego pospolitego ruszenia. Trzyma się razem, mamy klubowe stroje, zawodnicy nawzajem się dopingują”. I dodał: „W finale powinno być dobrze”.

Polonia - Beer Sheva	4:2
Aleksiej Szirow - Alexander Huzman	1:0
Lembit Oll - Viotali Golod	remis
Eduardas Rozentalis - Boris Avruch	remis
Jacek Gdański - Alon Greenfeld	remis
Barłomiej Macieja - Victor Michalewski	remis
Bartosz Soćko - Mark Tseitlin	1:0

Piłka nożna

Mikulenas podpisał kontrakt z Croatią

We wtorek 3,5-letni kontrakt z Croatią Zagrzeb podpisał grający w warszawskiej Polonii litewski piłkarz Graždas Mikulenas.



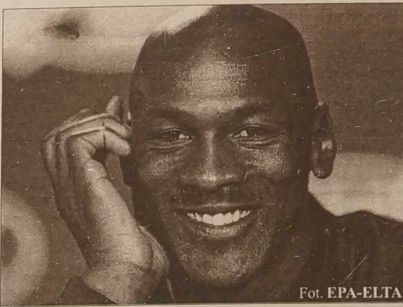
Fot. „Sporto veidas”

Prezisi obu klubów uzgodnili warunki kontraktu już w piątek. Brakowało tylko podpisu piłkarza, który do końca ubiegłego tygodnia przebywał na testach w Panatinaikosie Ateny. Według agencji AFP całkowita suma kontraktu wynosi 1,7 mln dolarów.

Grażydas Mikulenas przeszedł do Polonii z Żalgirisu Wilno w styczniu 1997 roku. W barwach „Czarnych koszu” rozegrał 62 mecze ligowe (w tym 30 w pełnym wymiarze), strzelając 22 bramki. Czterokrotnie występował w reprezentacji Litwy.

Koszykówka

Michael Jordan zakończył karierę



Fot. EPA-ELTA

Sportowy świat nie zobaczy już na parkiecie jednego z najsławniejszych koszykarzy wszechczasów Michaela Jordana. Popularny „Air” poinformował 13 stycznia, że postanowił zakończyć karierę sportową.

„Przybyłem do hali United Center, aby podzielić się z wami tą wiadomością” - powiedział lider zespołu chicagowskich Byków, z którymi sześć razy zdobył mistrzostwo rozgrywek National Basketball Association.

„Koszykówka jest większą grą niż Jordan - dodał - gra toczyć się będzie nadal.”

Kibice koszykówki liczą, że 35-letni Jordan pod ich naciskiem zmieni decyzję i zobaczy go jeszcze na parkiecie. Mają przecież w pamięci deklarację wycofania się Jordana z czynnego uprawiania koszykówki z 1993 roku, kiedy to „zdradził” ją dla baseballu, a potem powrócił.

Podziękowania za 13-letnią grę złożył Jordanowi komisarz NBA David Stern.

„Lietuvos rytas” uporał się z Grekami

Stołeczny zespół „Lietuvos rytas” w pierwszym meczu 1/16 finału Pucharu Saporty odniósł zwycięstwo po zaciętej i wyrównanej grze na własnym parkiecie z grecką ekipą „Aris” 77:76.

Zwycięstwo z różnicą tylko jednego punktu litewskiej drużyny sprawą awansu do 1/8 finału zostaje jak najbardziej otwarte, jako że wygrane w wyjazdowych potyczkach przychodzi z większą trudnością i w przyszły wtorek w Salonikach w meczu rewanżowym teraz z kolei koszykarze „Aris” wspomaganymi będą dopingiem własnej publiczności, co znacząco może się przyczynić (oby nie) do odrobienia jednopunktowego deficytu.

Najsukceszniejszym zawodnikiem w pierwszej wygranej „Lietuvos rytas” był Ramūnas Šiškauskas, zdobywca 22 punktów. Poza nim w szeregach gospodarzy wyróżnił się skutecznością strzelecką Andrius Giedraitis zdobywając 18 punktów oraz Amas Kazlauskas, zdobywca 14 punktów. W zespole rywali najlepiej ustawił celownik miał Dinas Agelidis, który swe rzuty zamienił na 21 punktów.

Spotkanie w Wilnie rozpoczęli bardziej udane koszykarze miejscowej drużyny. Po pięciu minutach prowadzili 14:8, jednak nieco później pozwolili rywalom wyrównać na 22:22, a pierwszą połowę przegrać 31:37.

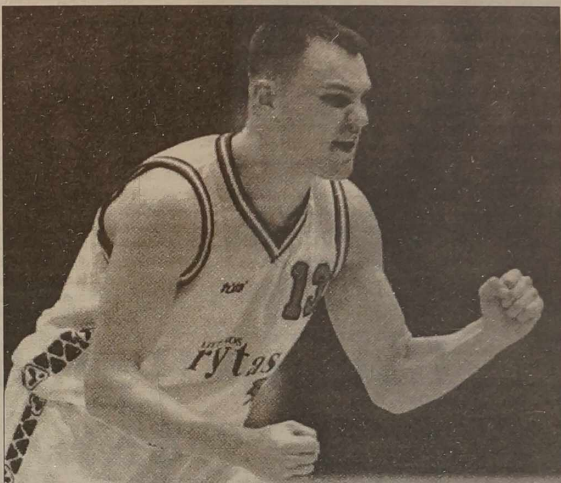
Po przerwie wilnianom udało się odrobić straty i już w 36 minucie prowadzili 47:43. Od tego fragmentu toczyła się wyrównana i dramatyczna gra. W końcówce koszykarzom „Lietuvos rytas” udało się zorganizować parę efektownych ataków i na minutę przed końcówką syreną objąć 5-punktowe prowadzenie (77:72). Niestety, błędy lidera zespołu Szarūnasa Jasikevičiusa, któremu zresztą gra się nie udało w całym meczu i Rimasa Šiškauskasa pozwoliły zmniejszyć różnicę przegranej do jednego punktu.

POLSKIE ZESPOŁY WYSTĄPIĄ ZE ZMIENNYM SZCZĘŚCIEM

W pierwszych meczach 1/16 finału Pucharu Saporty ze zmiennym szczęściem wystąpiły we własnych halach polskie zespoły.

Koszykarze „PEKAESU” z Pruszkowa pokonali faworyzowanego, trzeci zespół Euroligi poprzedniego sezonu, Benetton Treviso 70:62. Z kolei wrocławski „Zepter Śląsk, któremu dawno więcej szans na wygraną, uległ słoweńskiej Pivovarna Lasko 81:82.

Koszykarzom „Zeptera”, niestety, nie udało się pokonać dobrze dysponowanego zespołu ze Słowenii. O porażce mistrzów Polski z pewnością w znacznym stopniu przesądził brak na parkiecie drugiego centra Krzysztofa Wilangowskiego, który jeszcze nie doszedł do sił po ciężkiej chorobie, i kapitana zespołu Macieja Zielińskiego, którego lekarz nie dopuścił do meczu z powodu dolegliwości kregosłupa.



Mimo walecznej postawy gra Sz. Jasikevičiusowi z ekipą „Aris” się nie układała. Fot. „Lietuvos rytas”

Na dodatek ostatni nabytek Zeptera - chorwacki center Nikša Tarle w tym meczu wypadł blado, podobnie jak LaBradford Smith. Tylko Adam Wójcik, Joseph McNaull oraz w pewnych okresach gry Rajmondas Migliniškis pokazali skuteczną koszykówkę. Reszta zawiadła na całej linii. Nie wiadomo, dlaczego trener Andrej Urlep długo trzymał na ławce Jarosława Zyskowskiego, który w ostatnich meczach ligowych należał do najlepszych.

Drużyna Pivovarny Lasko pokazała się we Wrocławiu z jak najlepszej strony. Młodzi, wysocy, dobrze zbudowani Słowacy grali odważnie, zdecydowanie. Dobra technika i taktyka gry, celne egzekwowanie rzutów wolnych to, obok rzutów za trzy punkty, główne ich atuty. Goście aż dziewięć razy trafili zza linii 6,25 m, a wrocławianie - za ledwie trzy, co w sumie się złożyło na to, iż gospodarze spotkania mimo gorącego dopingu nie potrafili wywalczyć zwycięstwa.

Z kolei jeden z najlepszych meczów w sezonie rozegrali wicemistrzowie Polski, za co publiczność koszykarzy „PEKAESU” nagroziła po raz pierwszy owacją na stojąco.

Wygrane 70:62 za słynnym, naskipowanymi gwiazdami „Benetton” (trzeci Klub Euroligi poprzednich rozgrywek) jeszcze nie zapewniła pruszkowianom awansu do 1/8 finału. 19 stycznia do rewanżu Włosi przylżyła bez wątpienia maksimum starań do solidniejszego przygotowania się. Zaś podkreślić należy, iż szkoleniowiec „Benettonu”, Obradović ma do dyspozycji tak ślasy basketu, jak amerykański rozgrywający 28-letni Henry Williams, czy o dwa lata młodszy jugosłowiański center Zeljko Rebraca (211 cm). Ten drugi w biuletynie FIBA został uznany najlepszym koszykarzem Europy 1998 r. Rebraca swą fantastyczną postawą w MŚ w Atenach walczył przyczynił się do zdobycia przez Flawich złotego medalu. Nie bez powodu koszykarz został wybrany do grudiowego meczu Eurostars w Berlinie.

W odwodzie pozostają - posiadający podwójne obywatelstwo (hiszpańskie i argentyńskie) Marcelo Nicola, Włosi Davide Bonora, Riccardo Pittis i Hiszpan Tomas Jofresa.

Skład włoskiego zespołu i wcześniejsze jego sukcesy powodują, że w Treviso kibice święcie wierzą, iż powrót do elitarniej Euroligi nastąpi właśnie po tym sezonie. Wiara fanów jest też uzasadniona choćby zwycięstwem „Benettonu” w niedzielnym meczu włoskiej ekstraklasy nad „Team Systemem” 84:58.

Wyniki pierwszych meczów 1/16 finału

„Slovakofarma” - „Sony”	89:77
„BC Split” - „Kalev”	83:77
„Kovintehna” - PTT Ankara	70:64
„Atomeromu” - „Pamesa”	70:71
AEK Ateny - „Budnocnost”	66:61
TVG Trewir - „Pivovarna”	81:82
„Zepter Śląsk” - „Fofas”	70:92
„Charleroi” - CSP Limoges	60:61
Lietuvos rytas” - „Ariss”	77:76
„Stahlbau” - „Bruguer Joventut”	66:92
BK Ventpils - „Unics”	88:73
„PEKAES” - „Benetton”	70:62

Na podstawie inf. PAP, ELTA i wł. przygotował Andrzej RATKIEWICZ

Nowości wydawnicze

„To wszystko Ojczyzna”

(Sześć wieków kościoła i parafii Mejszagoła)

Nakładem Wydawnictwa Polskiego w Wilnie, w pierwszym dniu stycznia bieżącego, 1999 roku, ukazała się książka autorstwa Tadeusza Szynkowskiego p.t. „To wszystko Ojczyzna” (Sześć wieków kościoła i parafii Mejszagoła - od ks. kanonika Mikołaja do ks. prałata Józefa). Jest to 21 edycja wydana przez Wydawnictwo Polskie w Wilnie, tym razem - sponzorowana przez Senat RP.

Książkę słowem wstępnym zaopatrzył Kardynał Henryk Gulbinowicz, Arcybiskup Metropolita Wrocławski, syn Ziemi Wileńskiej, w którym pisze m. in.:

Gratuluję Autorowi podjęcia tematu, zjeżdża z zagadnień naukowo-historycznych do zagadnień wiary wdujących przez parafie Mejszagoła, Archidiecezja Wileńska. Omówione zostały organizacje, bractwa i stowarzyszenia katolickie formujące postawy chrześcijańskie u wiernych.

Ciekawe rozdziały o duchowości diecezjalnej i zakonnej, pełniami swoją duszpasterską służbę przez długie stulecia. Jest tam mowa o bohaterach i siateczkach, o świętych i ludzich zwykłych.

Ukazane też zostały najciekawsze rysy mieszkańców parafii, ich odważny patriotyzm, przywiązanie do Ziemi ojczystej i do tradycji Ojców, ofiarności na rzecz budownictwa sakralnego i ko-

ścielnego. Czasami nam bliższe narysował Autor mocnymi kolorami „od okupacji do okupacji”, „okowy bezbożnego ludu”. Jak to dobrze, że udało się nakreślić sylwetki ludzi sprzed lat i czasów najnowszych, że pamiętał nawet o tych, którzy spoczywają na cmentarzach. A wszystko spiąć „barwną klamrą” mejszagołską legendę.

Autor książki, Tadeusz Szynkowski, doskonale znał przedmiot (urodzony na Ziemi Mejszagołskiej) swoją (niewątpliwie tytaniczną) pracę oceną nader skromnie. Nie ma ona charakteru naukowego - mówi - i nie jest, w ścisłym tego słowa znaczeniu, monografią, choć ma ambicję wypełnienia w jakimś stopniu tej luki. Książka ta - owoc ponad rocznej pracy Autora - ma przede wszystkim charakter popularny. Wykorzystane w niej materiały zostały wsparte wiedzą i dobrą radą księży: Józefa Obrębskiego, Antoniego Szynkowskiego i Tadeusza Drozd. Wzbogaciła ją także relacje: Andrzeja Houwalta, Mieczysława Jodki, Alberta Jurewicz, Bronisława Kufeszy, Czesława Mikołajowa, Zofii Nejno, Antoniego Ol-



szewskiego, Antoniego Puzewicza, Józefa Rusakiewicza oraz innych byłych i obecnych mieszkańców parafii mejszagołskiej.

Szczegółowej pomocy Autorowi przy pisaniu tej książki (słowa zachęty, pokrzepienia i modlitwy) udzieliła jego matka - Julia Szynkowska.

Książka bogato ilustrowana historycznymi i współczesnymi zdjęciami.

Kedaktorem wydania jest Michał Mackiewicz.

Alwida ROLSKA

Monety Jana I Olbrachta

W 1492 roku po śmierci Kazimierza Jagiellończyka, królem Polski zostaje Jan I Olbracht. Litwini wybierają własnego wielkiego księcia - Aleksandra I Jagiellończyka. Taką sytuację, widząc tendencje separatystyczne Litwinów, przewidział Kazimierz Jagiellończyk i ustalił, że Litwa może posiadać własnego wielkiego księcia.

Za czasów Jana Olbrachta bito tylko monety polskie i litewskie - mennice w Elblągu, Gdańsku i Toruniu były nieczynne. Dla Polski bito denary i półgroszki, dla Litwy - denary. Półgroszki dzieliła się na dwa rodzaje: jedne z herbem „Poraj”, drugie - bez. Pierwsza z nich była bite do śmierci właściciela mennicy. Na awersie tego typu monet przedstawiony jest orzeł jagielloński w koronie, legenda MONETA (oraz) ALBERT. Na rewersie - korona, herb „Poraj”, legenda REGIS POLONIE. Te monety inaczej zwano „piornik”, „półka”. Półgroszki drugiego typu bito już po śmierci właściciela mennicy, a więc bez herbu „Poraj”. Na awersie miały orła, legendę MONETA ALBERTI, na rewersie - koronę i legendę REGIS POLONIE. Na

awersie denarów polskich widnieją orzeł, na rewersie - korona. Na awersie denarów wschowskich jest orzeł, obok niego - krąg, na rewersie - herb Wschowy.

Literatura odnotowuje ciekawy fakt fałszowania półgroszków Jana Olbrachta. Niejak Stanisław z Kociugi za dukata kupił 150 podobnych półgroszków. Wiedząc, że za dukata można było otrzymać 30 groszy (60 półgroszków), nie trudno obliczyć, że zysk wyniósł 90 półgroszków czyli 45 groszy, ale prawdopodobnie nie zdążył z tego skorzystać. Jednocześnie ten fakt świadczy o tym, że podrabianie monet już wtedy praktykowane było na niemałą skalę.

Pomieważ na Litwie Aleksander bił własne denary i półgroszki, monety Jana Olbrachta rozprzestrzeniły się o wiele mniejszym stopniem niż Aleksandra. Łącznie zarejestrowano 167 polskich półgroszków Jana Olbrachta z 22 skarbów litewskich, w tym w Litewskim Muzeum Narodowym 76 monet z 9 skarbów. Monety Jana Olbrachta nie rozprzestrzeniły się szerzej z powodu zniszczenia „konkurencji” półgroszków Aleksandra Jagiellończyka.



Rzadka moneta. Władysław II Jagiello. Dwudenaar 1387-1392 r. Mennica Wilno

CZWARTEK, 14 STYCZNIA

6.30 - Dzień dobry. 8.05 - S. „Rodzina Fallero”. 15.00 - Pół godziny w rządzie. 15.30 - Dla tych, którzy w domu. 15.55 - Mennica. 16.20 - Wiadomości (ros.). 16.30 - 9 rzeźm. 17.00 - Dla dzieci. 17.40 - Telekultura. 17.45 - Wiadomości wieczorne. 18.00 - S. „Rodzina Fallero”. 18.35 - Biznes dnia. 18.45 - W świecie kina. 19.00 - Drogę, samochody, ludzie. 19.30 - Panorama. 20.00 - „Perlas”. 20.05 - Daleko od Hollywoodu... 22.00 - Dyskusja. 22.30 - Budownictwo. 23.00 - Wiadomości.



6.15 - TVP. 6.30 - Koło poranne. 8.00 - S. „Bez domu jest źle”. 9.30 - S. „Słoneczne wybrzeże”. 9.45 - S. anim. 10.10 - TV. 10.40 - S. „Bogaczka”. 11.25 - Salon białego kota. 11.55 - N. 14. 12.05 - S. „Złotki”. 12.30 - ABC zdrowia. 13.00 - S. „Zar młodości”. 13.45 - Babie lato. 14.35 - TV. 14.30 - S. „Marisil”. 15.20 - S. „Colt”. 16.10 - S. „Zar młodości”. 16.55 - S. „Bez domu jest źle”. 17.25 - S. „Bogaczka”. 18.10 - S. „Słoneczne wybrzeże”. 19.00 - S. „Marisil”. 19.30 - „1930”. 20.00 - N. 14. 20.15 - Euroliga. 20.30 - Zawody piłkarskie. 22.10 - Nos. 22.30 - „22.30”. 22.45 - S. „Ned i Stacey”. 23.10 - Film fab. „Pałac sądowy”.

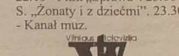


6.15 - S. „Cud Łucji”. 7.00 - S. „Bogaczka”. 7.45 - S. „Zawsze będę cię kochać”. 8.30 -

S. „Kobieta pachnąca kawą”. 9.15 - S. „Powrót do Eden”. 10.00 - S. „Kobra 11”. 10.45 - Brzeg. 11.30 - Tak. Nie. 12.30 - Dla wdzięku. 13.00 - Telegra. 14.00 - S. „MacGyver”. 15.00 - Audycja muz. 16.00 - S. „Cud Łucji”. 17.00 - S. „Bogaczka”. 18.00 - Wiadomości. 18.05 - S. „Zawsze będę cię kochać”. 19.00 - S. „Kobieta pachnąca kawą”. 20.00 - Wiadomości. 20.25 - S. „Buddy Farro”. 21.15 - Gorąca linia. 21.35 - Humor. 22.00 - Radio - we show. 22.30 - Wiadomości. 22.45 - Dla wdzięku. 23.10 - Rowery show. 23.35 - Audycja ekologiczna. 0.10 - Telegra. 2.10 - 6.15 - Program DW.

6.20 - S. „Nowa Lissie”. 6.45 - Film anim. 7.15 - TV. 7.30 - S. „Ukryte nagiełności”. 8.00 - S. „Maria Izabella”. 8.45 - S. „Santa Barbara”. 9.30 - S. „Uroczaj i dzielnia”. 10.00 - S. „Ulica Hudsona”. 10.25 - Eridan. 11.00 - Koło szczęścia. 11.45 - S. „Szpital polowy”. 12.10 - S. „Długa strona miłości”. 13.00 - S. „Jesica Fletcher”. 13.45 - TV. 14.15 - Kanal muz. 14.45 - S. „Ryccer na kolach”. 15.30 - S. „Santa Barbara”. 16.20 - S. „Długa strona miłości”. 17.10 - S. „Ukryte nagiełności”. 17.35 - S. „Uroczaj i dzielnia”. 18.10 - S. „Maria Izabella”. 19.00 - Wiadomości. 19.30 - „Niech żyje król”. 20.00 - Film „Policjanci czasu”. 21.00 - S. „X-Files”. 22.00 - Wiadomości. 22.10 - Film „Sprawa”. 23.00 - S. „Zonaty i w dzieci”. 23.30 - Kanal muz.

16.30 - Audycja publicystyczna. 17.00 - S. „Moja druga mama”. 17.50 - Warto odwieźć. 17.55 - Puls Wilna. 18.05 - Kalendarz smutek. 18.15 - Nowości. 18.35 - Auto-Moto-Sport. 19.00 - Wiadomości (pol.). 19.10 - S. „Moja druga mama”. 20.00 - Litwa Wschodnia. 20.30 - Warto odwieźć. 20.35 - Film fab. „Stary nowy rok”. 22.15 - Kalendarz smutek. 22.25 - Puls Wilna. 22.35 - Wiadomości (pol.). 22.45 - Auto-Moto-Sport.



4.00 - Dzień dobry. 7.00, 10.00, 13.00, 16.00 - Wiadomości. 7.15 - S. „Okrutny anioł”. 8.10 - Człowiek i prawo. 8.55 - Klub podróżników.

domości z Moskwy. 9.10 - Humor. 9.40 - Film anim. 10.05 - Uczyński się. 10.15 - Znak jakości. 10.30 - Jesteście świadkiem. 11.00 - Film fab. 12.45 - Dziękuję za zakup. 13.00 - Wiadomości z Moskwy. 13.10 - Dziękuję za zakup. 13.20 - Humor. 13.55 - Sezon zimowy. 14.05 - Podobna się, oglądaj. 14.15 - S. anim. 14.30 - Telegra. 15.40 - Patrol drogowy. 16.00 - Wiadomości z Moskwy. 16.10 - Podobna się, oglądaj. 16.30 - Kanal muz. 17.00 - O przyrodzie. 18.00 - Wiadomości z Wilna. 18.15 - Sezon zimowy. 18.30 - Krzesła busu O.S.P. 19.25 - Most Wilna. 19.30 - Wiadomości z Moskwy. 20.00 - Lekarski domowy. 20.30 - W świecie ludzi. 21.05 - U „Jabłka”. 21.35 - Jutrzenka Wilna. 21.50 - Wiadomości z Moskwy. 22.00 - Wiadomości z Wilna. 22.15 - Koncert. 0.30 - Era Wodnika.

5.00, 7.50 - Witaj, Rosjo! 7.35 - Telegra. 7.55 - Towary pocztą. 8.00 - S. „Santa Barbara”. 8.45 - Muzyka, muzyka. 9.00, 15.00, 18.00, 22.00 - Wiadomości. 14.15 - Bajeczne popołudnie. 14.30 - S. „Pierwsze pocałunki”. 15.35 - Wiza. 16.00 - Komputer. 16.20 - Komedia „Pies na śmieci”. 17.30 - Oddział dyżurny. 17.35 - Film anim. 18.35 - Dobrość. 18.45 - Komedia „Zwariowani”. 21.05 - S. „Obudni”. 22.30 - Oddział dyżurny. 22.45 - Auto show. 23.15 - Prognoza pogody.

5.00, 7.50 - Witaj, Rosjo! 7.35 - Telegra. 7.55 - Towary pocztą. 8.00 - S. „Santa Barbara”. 8.45 - Muzyka, muzyka. 9.00, 15.00, 18.00, 22.00 - Wiadomości. 14.15 - Bajeczne popołudnie. 14.30 - S. „Pierwsze pocałunki”. 15.35 - Wiza. 16.00 - Komputer. 16.20 - Komedia „Pies na śmieci”. 17.30 - Oddział dyżurny. 17.35 - Film anim. 18.35 - Dobrość. 18.45 - Komedia „Zwariowani”. 21.05 - S. „Obudni”. 22.30 - Oddział dyżurny. 22.45 - Auto show. 23.15 - Prognoza pogody.

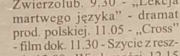


4.00 - Dzień dobry. 7.00, 10.00, 13.00, 16.00 - Wiadomości. 7.15 - S. „Okrutny anioł”. 8.10 - Człowiek i prawo. 8.55 - Klub podróżników.

9.40 - Film anim. 9.50 - Biblioteka domowa. 10.15 - Przyściółka. 13.15 - S. „Nowe przygody Sindbada”. 13.50 - Cudowna kompania. 14.05 - Ulica szam. 14.35 - Do lat 16 starszym. 15.00 - S. „Okrutny anioł”. 16.15 - Zgadnij melodię. 16.45 - Tu i teraz. 17.10 - Arina. 17.50 - S. „Ptaki ciemnych krzewów”. 18.45 - Dobranoc. 19.00 - Czas. 19.50 - Thriller „Waska granica”. 21.30 - Film dok. 22.00 - Nowości dnia.

5.00, 7.50 - Witaj, Rosjo! 7.35 - Telegra. 7.55 - Towary pocztą. 8.00 - S. „Santa Barbara”. 8.45 - Muzyka, muzyka. 9.00, 15.00, 18.00, 22.00 - Wiadomości. 14.15 - Bajeczne popołudnie. 14.30 - S. „Pierwsze pocałunki”. 15.35 - Wiza. 16.00 - Komputer. 16.20 - Komedia „Pies na śmieci”. 17.30 - Oddział dyżurny. 17.35 - Film anim. 18.35 - Dobrość. 18.45 - Komedia „Zwariowani”. 21.05 - S. „Obudni”. 22.30 - Oddział dyżurny. 22.45 - Auto show. 23.15 - Prognoza pogody.

5.00, 7.50 - Witaj, Rosjo! 7.35 - Telegra. 7.55 - Towary pocztą. 8.00 - S. „Santa Barbara”. 8.45 - Muzyka, muzyka. 9.00, 15.00, 18.00, 22.00 - Wiadomości. 14.15 - Bajeczne popołudnie. 14.30 - S. „Pierwsze pocałunki”. 15.35 - Wiza. 16.00 - Komputer. 16.20 - Komedia „Pies na śmieci”. 17.30 - Oddział dyżurny. 17.35 - Film anim. 18.35 - Dobrość. 18.45 - Komedia „Zwariowani”. 21.05 - S. „Obudni”. 22.30 - Oddział dyżurny. 22.45 - Auto show. 23.15 - Prognoza pogody.

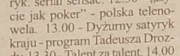


4.00 - Dzień dobry. 7.00, 10.00, 13.00, 16.00 - Wiadomości. 7.15 - S. „Okrutny anioł”. 8.10 - Człowiek i prawo. 8.55 - Klub podróżników.

ści. 14.00 - „Janosik” - serial prod. polski. 14.45 - Komedianci. 15.00 - Panorama. 15.20 - Program dnia. 15.30 - Uczmy się polskiego. 16.00 - Polska’98. 16.30 - „W kramie władysławów” - serial prod. polsko-amer. 17.00 - Teleexpress. 17.15 - Polska piosenka. 17.35 - Sport z satelity. 19.10 - Gość Jedyński. 19.20 - Dobranoc. 19.30 - Wiadomości. 19.56 - Prognoza pogody. 20.01 - Sport. 20.05 - Telewizja. 21.05 - Latarnik. 21.35 - Enkylaw. 21.55 - Mdm. 21.55 - Program rozrywkowy. 22.30 - Panorama. 22.56 - Prognoza pogody. 23.05 - W centrum uwagi. 23.20 - „Popieleć” - serial prod. polskiej. 0.15 - Akademia wiersza. 0.25 - Dziarski rządowy. 0.45 - Powitanie widzów amerykańskich. 0.50 - Miś Uszak - serial anim. dla dzieci. 1.00 - Wiadomości. 1.25 - Sport. 1.29 - Prognoza pogody. 1.30 - „Życie jak film” - film dok. 2.10 - Rozbitki. 2.30 - Panorama. 2.56 - Prognoza pogody. 3.05 - Telewizja. 3.45 - Latarnik. 4.35 - Enkylaw. 4.55 - Mdm. 5.00 - Polska’98. 6.00 - W centrum uwagi. 6.15 - Polska piosenka. 6.40 - Antologia Literatry Emigracyjnej.

5.00, 7.50 - Witaj, Rosjo! 7.35 - Telegra. 7.55 - Towary pocztą. 8.00 - S. „Santa Barbara”. 8.45 - Muzyka, muzyka. 9.00, 15.00, 18.00, 22.00 - Wiadomości. 14.15 - Bajeczne popołudnie. 14.30 - S. „Pierwsze pocałunki”. 15.35 - Wiza. 16.00 - Komputer. 16.20 - Komedia „Pies na śmieci”. 17.30 - Oddział dyżurny. 17.35 - Film anim. 18.35 - Dobrość. 18.45 - Komedia „Zwariowani”. 21.05 - S. „Obudni”. 22.30 - Oddział dyżurny. 22.45 - Auto show. 23.15 - Prognoza pogody.

5.00, 7.50 - Witaj, Rosjo! 7.35 - Telegra. 7.55 - Towary pocztą. 8.00 - S. „Santa Barbara”. 8.45 - Muzyka, muzyka. 9.00, 15.00, 18.00, 22.00 - Wiadomości. 14.15 - Bajeczne popołudnie. 14.30 - S. „Pierwsze pocałunki”. 15.35 - Wiza. 16.00 - Komputer. 16.20 - Komedia „Pies na śmieci”. 17.30 - Oddział dyżurny. 17.35 - Film anim. 18.35 - Dobrość. 18.45 - Komedia „Zwariowani”. 21.05 - S. „Obudni”. 22.30 - Oddział dyżurny. 22.45 - Auto show. 23.15 - Prognoza pogody.



4.00 - Dzień dobry. 7.00, 10.00, 13.00, 16.00 - Wiadomości. 7.15 - S. „Okrutny anioł”. 8.10 - Człowiek i prawo. 8.55 - Klub podróżników.

anim. 15.30 - Czekam na telefon. 16.00 - Informacje. 16.15 - „Alf” - amerykański serial. 16.45 - „Na południe” - kanadyjski serial sens. 17.40 - „Na własnych śmieciach” - serial komed. USA. 18.10 - „Świat według Bun dysh” - amerykański serial komed. 18.45 - Informacje. 18.55 - Prognoza pogody. 19.05 - „Grom w raju” - amerykański serial sens. 20.00 - „Książę w Nowym Jorku” - komedia USA (1988). 22.15 - „Ostry dyżur” - amerykański serial. 23.15 - Informacje i biznes inform. 23.30 - Prognoza pogody. 23.35 - Polityczny grafik. 23.45 - „Zycie jak poker” - polska telenowela. 0.15 - Magazyn. 0.45 - Muzyka na bis.

5.00, 7.50 - Witaj, Rosjo! 7.35 - Telegra. 7.55 - Towary pocztą. 8.00 - S. „Santa Barbara”. 8.45 - Muzyka, muzyka. 9.00, 15.00, 18.00, 22.00 - Wiadomości. 14.15 - Bajeczne popołudnie. 14.30 - S. „Pierwsze pocałunki”. 15.35 - Wiza. 16.00 - Komputer. 16.20 - Komedia „Pies na śmieci”. 17.30 - Oddział dyżurny. 17.35 - Film anim. 18.35 - Dobrość. 18.45 - Komedia „Zwariowani”. 21.05 - S. „Obudni”. 22.30 - Oddział dyżurny. 22.45 - Auto show. 23.15 - Prognoza pogody.

5.00, 7.50 - Witaj, Rosjo! 7.35 - Telegra. 7.55 - Towary pocztą. 8.00 - S. „Santa Barbara”. 8.45 - Muzyka, muzyka. 9.00, 15.00, 18.00, 22.00 - Wiadomości. 14.15 - Bajeczne popołudnie. 14.30 - S. „Pierwsze pocałunki”. 15.35 - Wiza. 16.00 - Komputer. 16.20 - Komedia „Pies na śmieci”. 17.30 - Oddział dyżurny. 17.35 - Film anim. 18.35 - Dobrość. 18.45 - Komedia „Zwariowani”. 21.05 - S. „Obudni”. 22.30 - Oddział dyżurny. 22.45 - Auto show. 23.15 - Prognoza pogody.

4.00 - Dzień dobry. 7.00, 10.00, 13.00, 16.00 - Wiadomości. 7.15 - S. „Okrutny anioł”. 8.10 - Człowiek i prawo. 8.55 - Klub podróżników.

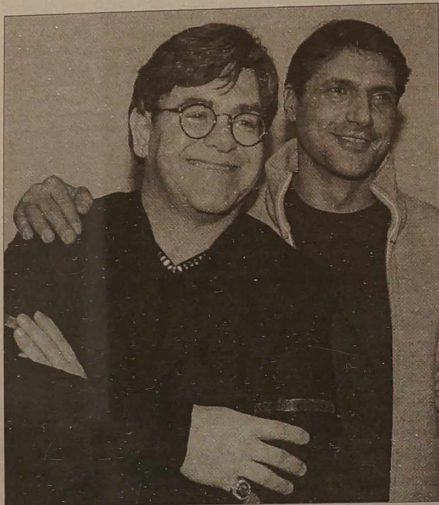
Finansowe kłopoty Eltona Johna

Brytyjski piosenkarz Elton John zamierza pociągnąć do sądu swoich byłych menedżerów i doradców finansowych. Jak donosi wtorkowa popularyzacja „Evening Standard”, piosenkarzowi „zniknęło” 20 milionów funtów.

Andrew Haydon, który przez 17 lat doradzał piosenkarzowi w sprawach finansowych, zdecydowanie odrzucił oskarżenia i zapowiedział, że będzie się bronić „wszystkimi możliwymi środkami”.

Majątek Eltona Johna obliczony jest na 150 milionów funtów. Piosenkarz jest także rekordzistą w wydawaniu pieniędzy. Mówi się, że pewnego dnia zrobił zakupy za - bagatela - pół miliona funtów.

Jak twierdzi jeden z jego przyjaciół, Elton John nie tylko wydaje swoje pieniądze, ale także wspiera finansowo instytucje charytatywne, przede wszystkim organizacje pomagające chorym na AIDS.



Elton John (od lewej) wraz ze swym kolegą włoskim projektantem mody Antonio Damico. Fot. EPA - ELTA

Honorowy Oscar dla Elia Kazana

Honorowego Oscara otrzymał wybitny reżyser pochodzenia greckiego Elia Kazan, w uznaniu dla jego wielkiego wkładu w rozwój sztuki filmowej.

Zapowiedział to prezes Akademii, Robert Rehme. Kazan (którego pełne nazwisko brzmi Kazandoglus) otrzymał Oscara 21 marca, podczas ceremonii wręczenia tych prestiżowych nagród tegorocznym laureatom.

Kazan zdobył sławę takimi filmami, jak „Tramwaj zwany pożądaniem”, „Na wschód od Edenu” i „Prawo milczenia”. Ten ostatni film nominowany do Oscara w 12 kategoriach, zdobył 8 nagród.

Honorowy Oscar jest przyznawany najwybitniejszym twórcom filmowym. Wśród jego laureatów są Greta Garbo, Fred Astaire, Buster Keaton, Orson Welles i Stanley Donen.

„Out of Sight” najlepszym filmem

Krajowe Towarzystwo Krytyków Filmowych USA za najlepszy film 1998 roku uznało „Out of Sight” wytwórni Universal Pictures.

Listę zwycięzców tego kolejnego rankingu, w którym wypowiedziało się 51 amerykańskich ekspertów filmowych, ogłosiła poniedziałek gazeta, „The Daily Variety”.

Film „Out of Sight” zdobył także dwa inne wyróżnienia, za najlepszą reżyserię, dla Stevena So-

derbergha i za najlepszy scenariusz, dla Scotta Franka. „Miano najlepszej aktorki zdobyła Ally Sheedy za rolę w filmie „High Art”, a miano najlepszego aktora Nick Nolte za udział w filmie „Affliction”.

John Toltz, autor zdjęć do filmu „The Thin Red Line” otrzymał wyróżnienie w tej dziedzinie, a jego konkurentem był Janusz Kamiński, za zdjęcia do filmu „Szeregowiec Ryan” Stevena Spielberga.

Awans księcia Andrzeja

Młodszy syn brytyjskiej królowej Elżbiety II, książę Andrzej, robi karierę w marynarce wojennej. We wtorek awansował z komandora podporucznika na komandora porucznika.

Książę Andrzej będzie od teraz odpowiedzialny także za kontakty brytyjskiej marynarki wojennej z tym samym rodzajem wojsk w innych krajach.

Rzecznik Elżbiety II powiedział, że królowa przyjęła wiadomość o awansie syna z dużym zadowoleniem.

38-letni dziś Andrzej już w szkole wykazywał dużą sprawność fizyczną. Wcześniej zdecydował się na karierę w siłach morskich.

Zrezygnował ze studiów i wstąpił do Królewskiej Marynarki Wojennej. Gdy w 1981 r. uczestniczył w brytyjsko-argentyńskiej wojnie o Wyspy Falklandzkie, prasa okrzyknęła go bohaterem.

Gdy w 1993 r. przejął dowództwo trałowcem, uważał to za spełnienie zawodowych marzeń. Jako komandor porucznik, książę Andrzej będzie mógł służyć we flocie do 53 roku życia.

Odkrycie polskiego archeologa

Starożytne rysunki na skalach - sceny pasterskie i wojenne - odkrył w grudniu 1998 roku w oazie Dakhla w Egipcie prof. Lech Krzyżaniak z Muzeum Archeologicznego w Poznaniu, który zajmuje się badaniem sztuki naskalnej Sahary.

„Znalazłem trzy nowe stanowiska sztuki naskalnej w oazie Dakhla. Są to grupy rysunków, z których najstarsze pochodzą z czasów Starożytności - sprzed prawie 5 tys. lat” - powiedział w poniedziałek dziennikarzowi PAP prof. Krzyżaniak. Są to sceny pasterskie przedstawiające wypas bydła na sawannie oraz wojenne -

walka Egipcjan z najazdem koczowniczym z pustyni.

Był to już piąty sezon polskich prac w oazie. Efektem poprzednich badań było odkrycie i zinventoryowanie ponad 300 rysunków z V-III tysiąclecia p.n.e., przedstawiających dzikie zwierzęta, sceny myśliwskie i pasterskie oraz postacie bóstw.

Przed tysiącami lat na obszarze dzisiejszej Pustyni Zachodniej klimat był znacznie bardziej wilgotny - przypomniał prof. Krzyżaniak. Świadczy o tym skalne rytzy przedstawiające zwierzęta afrykańskiej sawanny - zryfoty, antylopy, gazyle, które żyły kiedyś na tych terenach.

Na Mars w 2003 r.

Europejska Agencja Kosmiczna ESA zamierza wysłać w 2003 r. sondę Mars Express w kierunku Marsa. Decyzję w tej sprawie ma podjąć konferencja ministerialna 14 krajów członkowskich ESA, która odbędzie się w maju.

Poinformował o tym dyrektor generalny ESA Antonio Rodota. Przedstawił też projekt tegorocznego budżetu agencji, który wynosi 2 miliardy 283 miliony 100 tysięcy euro, czyli 3 miliardy 48 milionów 400 tysięcy dolarów.

Najwyższe wpłaty do funduszu ESA pochodzi z Francji - 622,7 miliona euro (716,1 miliona dolarów) i z Niemiec - 570,1 miliona euro (655,6 miliona dolarów).

Ponad 24 procent wydatków ma być przeznaczane na obserwację Ziemi, z górą 18 procent na prace nad nowymi raketami kosmicznymi, przeszło 16 procent na przygotowania do późniejszych lotów załogowych w Kosmos. Pozostałe fundusze będą wykorzystane na program badań naukowych. (PAP)

Zegarek za 500.960 dolarów



Ta dziewczyna ma na rękę zaprojektowany przez znaną firmę „Cartier” platynowy zegarek w kształcie pantery, wysadzany szmaragdami, szafirami i diamentami. A kosztuje, „bagatela”, 500 960 dolarów. Fot. EPA - ELTA

Pogoda

Nieduże opady, goledoż

Dziś na Litwie zachmurzenie, nieduże przelotne opady, goledoż. Wiatr południowy, południowo-zachodni, 5-10 m/s. Temperatura w nocy 2-7 stopni mrozu, w dzień od -4 do +1 stopnia.

W Wilnie bez opadów. Temperatura w nocy 5-7, w dzień 2-4 stopnie mrozu.

15 stycznia przelotne opady. Temperatura w nocy 0-5 stopni mrozu, w dzień od -3 do +2 stopni.

16 stycznia opady, przeważnie mokrego śniegu, lokalnie mżawka. Temperatura w nocy 1-6 stopni mrozu, w dzień od -1 do +4 stopni.

MIĘDZYNARODOWE CENTRUM

„INFOMAGIA”

→ Uczy języków: angielskiego, niemieckiego, francuskiego, włoskiego, hiszpańskiego, litewskiego i szwedzkiego.

→ Abiturientów przygotowujemy do egzaminu wstępnego z języka angielskiego.

→ Dla osób spoza Wilna są grupy sobotnie.

→ Biuro tłumaczeń.

Nasz adres:
Pamenkalnio 11-301,
Tel.: 62-46-97, 8-287-29045

(Zam. 651)

VILNIUS PROCHEMARS



Fachowo

CZYSZCIMI

Wykładziny, dywany
oraz miękkie meble



Wilno (22) 67 64 19
Klaipėda (26) 219 219

PROPOZYCJA NAUKI

Uczniowie, którzy chcą nauczyć się języka angielskiego, zapraszamy się do rejestracji na I-le półroczu 1999 r. Wilno, tel. 22-41-41 w godz. 9-17 (nr patentu 134148). (Zam. 2)

SOCZEWKI

Znanych firm światowych. Bożonarodzeniowa zniżka do 30%
Antakalnio 59 (154 gab.).
Tel. 34-61-37 (Zam. 662)

Kierowca poszukuje pracy na niepełny roboczy dzień, posiadającego mikroautobus „Ford”. Tel. 41-37-71.